

WYDARZENIA

★ **Wojska sajgońskie** przy paropociu lotnictwa USA dotarły do laotańskiego miasta Sepone.

POLITYKA

★ **Na ulicach Ammanu** doszło do poważnych starć spowodowanych przez wojska królewskie.

GOSPODARKA

★ **Główny Urząd Statystyczny** ogłosił komunikat o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1970.

KOSMOS

★ **4.813 metrów** przebył „Lunochod” po powierzchni Księżyca.
★ **Amerykańscy kosmonauci** przybyli do Houston.

DYPLOMACJA

★ **Polska** wystosowała do rządów ZSRR i Wielkiej Brytanii noty w sprawie sytuacji na Półwyspie Indochińskim.

SPORT

★ **Narciarze polscy** pomyślnie wystartowali w „Pucharze Tatry”.
★ **Polscy biathloniści** doznali dotkliwej porażki w NRD.

Zewsząd

★ **PREZYDENT ZRA Anwar Sadat** odbył w piątek rozmowę z ambasadorem ZSRR w Kairze Władimirem Winogradem. Treść rozmowy nie jest znana.

▲ **W PIĄTEK** został podpisany w Bonn długoterminowy układ handlowy między NRF i Bułgarią. W roku 1970 eksport bułgarski do NRF wyniósł 236 mln marek, a NRF do Bułgarii 240 mln marek.

★ **NA ZAPROSZENIE** ministra Gromyko w końcu lutego przybędzie z oficjalną wizytą do Związku Radzieckiego sekretarz stanu spraw zagranicznych Jugosławii, Mirko Tepavac.

▲ **PRZEWODNICZĄCY** Rady Rewolucyjnej Sudanu El-Nimeiri oświadczył w piątek w radiowym orędziu do narodu, że władze wykryły spisek przeciwko rządowi sudańskiemu.

o wszystkim

★ **WYSTRZELONY** 12 grudnia ub. roku z bazy Kourou w Gujanie Francuskiej satelita naukowy „Peole” funkcjonuje normalnie. Wiadomość tę podał krajowy ośrodek badań przestrzeni kosmicznej.

▲ **W PIĄTEK** o godzinie 8.48 czasu warszawskiego w miejscowościach Jajce i Banja Luka dało się odczuć trzęsienie ziemi o sile 5 st. w skali międzynarodowej.

★ **W CZWARTEK** wieczorem w Ankarze dokonano dwóch zamachów bombowych. Jedna bomba eksplodowała w budynku Stowarzyszenia Kulturalnego Turcja - USA, druga w ambasadzie reżimu południowowietnamskiego.

▲ **W NOCY** z czwartku na piątek trzech uzbrojonych mężczyzn uprowadziła znanego bankiera wenezuelskiego, Enrique Daa.

★ **SENAT chilijski** zatwierdził projekt ustawy o nacjonalizacji przemysłu miedziowego. Projekt został obecnie przekazany do rozpatrzenia Izbie Reprezentantów.

▲ **W BOLIWII** zdemaskowano szajkę przemytników, którzy wywozili z kraju dzieła sztuki narodowej. Aresztowano ok. 30 osób.

★ **DWA DAJSZE** silne wstrząsy podziemne zanotowano w piątek w Asyżu. Wstrząsy wywołały panikę wśród pacjentów miejskiego szpitala.

Sejmowa Komisja Spraw Wewnętrznych oceniła wydarzenia grudniowe

12 bm. odbyło się posiedzenie Sejmowej Komisji Spraw Wewnętrznych, której obradami kierował przewodniczący poseł Antoni Korzycki (ZSL).

Wzięli w nim udział przedstawiciele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z kierownictwem ministerstwa Franciszkiem Słachciem i wiceministrem - Tadeuszem Pietrakiem, minister sprawiedliwości Stanisław Walczak, prokurator generalny PRL - Kazimierz Kosztirko oraz szef kancelarii Sejmu - Jerzy Bałta.

Fr. Słachciec przedstawił - w oparciu o dokonane przez VIII Plenum KC PZPR ocenę wydarzeń grudniowych - obszerną informację o działaniach organów Milicji Obywatelskiej, ORMO i służby porządkowej. Wskazywał na szczególną rolę milicji w zwalczaniu aktów gwałtu i anarchy, rabunków i grabieży, które stanowiły uboczny, ale groźny nurt wydarzeń na Wybrzeżu.

Sprawy budzące wątpliwość - oświadczył mówca - są przedmiotem szczególnych dochodzeń i ocenie zostaną ostatecznie przez specjalną komisję powołaną decyzją Biura Politycznego KC PZPR.

Omawiając wnioski, jakie wyciągnął resort z przebiegu wydarzeń na Wybrzeżu - podkreślił, że zmierzają one do jeszcze lepszego zapewnienia przestrzegania wszystkich wymogów ludowej praworządności: chodzą głównie o to, by organa milicji poczuły się jeszcze bardziej związane z klasą robotniczą, z całym społeczeństwem, by właśnie w oparciu o tę więź gotowe były zawsze do stosowania wszelkich niezbędnych środków w obronie ładu i porządku społecznego, w obronie

A



Łódź, sobota 13 lutego 1971 roku

Rok XXVII

Nr 37 (7009)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Cena 50 gr

Komunikat GUS o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego i o rozwoju gospodarki w 1970 r.

Rozwój gospodarki narodowej w 1970 r. przebiegał w trudnych warunkach, spowodowanych niepomyślnymi wynikami produkcji w rolnictwie w okresie dwóch ostatnich lat oraz ujemnymi cechami strukturalnymi niektórych dziedzin naszej ekonomiki. Nie przewidywano trudności związanych z przewlekłym charakterem procesów inwestycyjnych, opóźnieniami w oddawaniu do użytku oraz osiaganiu projektowanej zdolności produkcyjnej niektórych ważnych obiektów. Nie osiągnięto też wyraźniejszego postępu w zaspokajaniu narastających od lat, w wielu dziedzinach, potrzeb konsumpcyjnych.

DOCHÓD NARODOWY

Jak wynika z wstępnych szacunków GUS, dochód narodowy w 1970 r. wzrósł, w porównaniu z 1969 r., o niecałe 6 procent, osiagając w przybliżeniu poziom założony w planie. Jednakże wobec wzrostu dochodu narodowego w 1969 r. o 3 proc., tempo wzrostu tego dochodu w latach 1969-1970 wyraźnie obniżyło się i wyniosło - średnio rocznie - ok. 4,4 proc., wobec 7,1 proc. w latach 1966-1968.

W 1970 r. pogłębiły się dysproporcje w tempie wzrostu poszczególnych elementów podzielonego dochodu narodowego. Zhamowaniu uległo tempo wzrostu spożycia dóbr materialnych, przy wysokim wzroście funduszu akumulacji, zwłaszcza zapasów. Część dochodu narodowego przeznaczona na spoży-

cie wzrosła w 1970 r. o około 4 proc. Był to najniższy wzrost w całym pięcioletniu 1966-1970. Znacznie szybciej niż spożycie

rosła w 1970 r. akumulowana część dochodu narodowego. Fundusz akumulacji (obejmujący nakłady inwestycyjne oraz zapasy) był w 1970 r. o ok. 11 proc. wyższy niż w 1969 r., wobec planowanego wzrostu 3,5 proc.

PRZEMYSŁ

Wartość produkcji globalnej przemysłu uspołecznionego wzro-

(Dalszy ciąg na str. 2)

Polska wzywa do zaniechania eskalacji wojny w Indochinach

W dniu 12 lutego rząd PRL skierował do rządów Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego, jako do współprzewodniczących genewskiej konferencji z 1962 roku w sprawie Laosu, aide - memoire wyrażające poważne zaniepokojenie w związku z amerykańsko-sajgońską agresją przeciwko Królestwu Laosu.

Dokument przekazany został brytyjskiemu MSZ przez ambasadora PRL w Londynie - Mariana Dobrosielskiego, a w MSZ w Moskwie wręczony przez charge d'affaires a.i. naszego ambasady - ministra pełnomocnego Bogumiła Rychłowskiego.

Szefowie placówek polskich w Paryżu oraz w Delhi, Otawie i Pekinie, jak też w innych stolicach odbywają w tamtejszych MSZ rozmowy na temat sytuacji w Indochinach; mają zadanie poinformować o wystosowaniu przez rząd polski aide-memoire i zwrócić się z apelem, by kraje te użyły również swoich wpływów, celem powstrzymania amerykańsko-sajgońskiej agresji w Laosie, która prowadzi do geograficznego rozszerzania działań wojennych, zaostrza sytuację w Azji

pd.-wschodniej, uniemożliwia poszukiwania politycznych rozwiązań, oddziałuje ujemnie na całokształt sytuacji międzynarodowej.

Ambasador PRL w Waszyngtonie otrzymał polecenie szczególnego przedstawienia polskiego stanowiska rządowi Stanów Zjednoczonych.

Wojska sajgońskie dotarły 40 km w głąb Laosu

W Laosie trwają walki. Interwencji sajgońsko-amerykańskiej dotarły do miasta Sepone. Władze w Vientiane ogłosiły stan wyjątkowy w Laosie. Przewodniczący KC Patriotycznego Frontu Laosu ksiądz Souphanouvong wystosował depesze do współprzewodniczących konferencji genewskiej. U Thant wyraził opinie na temat składu przyszłej konferencji w sprawie Indochin.

Wojska sajgońskie dotarły do laotańskiego miasta Sepone, zamienionego w gruz i wyludnionego wskutek bombardowań amerykańskich. Miasto leży w odległości 40 km od granicy z Wietnamem południowym. Saperzy starają się naprawić zniszczoną przez bombardowania nawierzchnię lotniska, aby mogło przyjmować samoloty i helikoptery. Sajgońskie dowództwo wojskowe zakomunikowało, iż dotychczasowe straty w Laosie wojsk sajgońskich wynoszą 25 zabitych i ponad 100 rannych.

Japońska agencja Kyodo informuje, że do Laosu przybyły oddziały armii syjamskiej. Prze-

zruczone są samolotami do miasta Pakse, skąd będą skierowane na płaskowyż Boloven, aby wspólnie walczyć z oddziałami wojsk sajgońskich.

W piątek już drugi dzień z rzędu amerykańskie superfortece „B-52” bombardowały Laos i Kambodżę.

Agencje zachodnie dorozą o sukcesach bojowych sił patriotycznych w Laosie. Oddziały patriotyczne zagrażają obecnie żywotnej arterii Laosu, drodze łączącej Vientiane z Luang Prabang i bazie Phu Bar, broniącej dostępu do Vientiane. Siły patriotyczne zagrażają również bazom Sam Thong i Long Cheng położonym o 120 km na północ od Vientiane.

Seanse łączności z „Lunochodem”

W dniach 10 i 11 lutego przeprowadzono kolejne seanse łączności z „Lunochodem”. Pojazd przebył odległość 509 metrów i znajduje się w odległości około kilometra na północ od stopnia lądującego stacji „Luna-17”.

Łączna droga przebyta przez „Lunochod” w czasie jego aktywnego funkcjonowania na powierzchni Księżyca wynosi 4.813 metrów.

W okresie od 12 do 15 lutego, z uwagi na wysokie położenie Słońca nad horyzontem Morza Deszczów i małą kontrastowość obrazów telewizyjnych, nie planuje się ruchu aparatu samolądowego. W tym czasie będą kontynuowane pomiary naukowe i odbierane informacje telemetryczne z pokładu pojazdu.

Załoga „Apollo-14” w Houston

Trzej amerykańscy astronauty ze statku kosmicznego „Apollo-14”: Alan Shepard, Edgar Mitchell i Stewart Roosa przybyli w piątek - w trzy dni po powrocie z wyprawy na Księżyc - do amerykańskiego ośrodka lotów kosmicznych w Houston. Samolot lądujący na wyspę Samoa wylądował w lotniskowej bazie wojskowej Ellington w Houston, gdzie kosmonautów powitali członkowie ich rodzin oraz dyrektor ośrodka kosmicznego, Gilruth.

Jak wiadomo, do 27 lutego obowiązuje ich ścisła kwarantanna.

Jutro zapadną doniosłe decyzje

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu PRL

Prezydium Sejmu - jak już informowaliśmy - postanowiło zwołać 11 posiedzenie Sejmu na 13 bm. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m. in. rozpatrzenie projektów: uchwały Sejmu w sprawie zmiany NPG na 1971 r. oraz ustawy o zmianach w budżecie państwa na 1971 r.

Przed plenarnym posiedzeniem Sejmu odbędą się posiedzenia klubów poselskich PZPR, ZSL i SD.

Starcia na ulicach Ammanu

W piątek w różnych dzielnicach Ammanu znów wybuchły, spowodowane przez wojska królewskie, walki z partyzantami palestyńskimi. Przewodniczący Komitetu Centralnego Organizacji Wyzwolenia Palestyny, Arafat wystosował apel do szefów państw arabskich, prosząc ich o interwencję. Stwierdza on, że już po raz siódmy władze jordańskie kierują działającą i broń maszynową przeciwko Palestyńczykom. Zdaniem Arafata, akcje wojsk jordańskich stanowią dalszy ciąg spisku, zmierzającego do zlikwidowania rewolucji palestyńskiej.

Rzecznik jednej z organizacji palestyńskich oświadczył, że komandosi oddali z rąk jordańskich wojsk rządowych zajęte przez nie poprzednio wzgórza w Ammanie i zniszczyli podczas walk helikopter na lotnisku ammańskim. Rzecznik twierdził, że podczas walk milicja palestyńska zdobyła znaczną ilość broni. Oskarżył on armię jordańską, że koncentruje swe siły wokół Ammanu i aresztuje ludzi udających się do miasta.

Poważny kontrakt „Kolmexu”

Przedsiębiorstwo Handlu Zagranicznym „Kolmex”, które od stycznia br. należy już do Zjednoczenia Przemysłu Taboru Kolejowego rozpoczęło swą działalność w nowej strukturze organizacyjnej pod znakiem zawarcia największej od kilku lat transakcji eksportowej. Mianowicie, podpisano kontrakt z iraacką firmą „National Iraqi Minerals Company” na dostawę do tego kraju 200 specjalnych cystern kolejowych służących do przewozu płynnej siarki. Cysterny te dostarczyła Fabryka Wagonów „Swidnica” specjalizująca się w produkcji tego typu taboru kolejowego.

Wartość kontraktu wynosi ok. 16 mln zł dew. (płatnych w wolnych dewizach) a realizowany on ma być już w roku przyszłym.

Przedstawiamy jutrzejszą „Panoramę”

W jutrzejszej „Panoramie” Czytelnicy znajdą:

▲ **WYWIAD Z PROF. S. ZAGRODZKIM** z PL na temat perspektyw rozwoju przemysłu spożywczego i problemów żywienia.

▲ **„POCZĄTEK KARIERY”** to kolejny artykuł w naszym cyklu pt. 150 lat Łódzi przemysłowej.

▲ **OPANOWANIE RAKA** ZNACZNIE TRUDNIEJSZE NIŻ PODRÓŻE NA KSIĘŻYC. ▲ O podziale hitlerowskiej floty wojennej oraz planach ponownego panowania na morzach dowiecie się z artykułu „OD KRIEGSMARINE DO BUNDESMARINE”.

▲ **O SŁYNNYM POMNIKU CHWAŁY POLSKIEGO OREZA** - Kahlenbergu pod Wiedniem - pisze nasz specjalny wyścianik red. M. Kraj. Ponadto „Panorama” zawiera: **HISTORIĘ ROLLS-ROYCEA**, ciekawostki na temat **PIRATWA KARAIBSKIEGO**, **PARADE GWIAZD**, **HOROSKOP**, **KRZYŻÓWKĘ** i IN.

(Dokończenie ze str. 1)

sta w cenach porównywalnych o 8,3 proc., wobec założonych w NPG 7,3 proc. Zakresie produkcji towarowej plan wykonano w 101 proc. Nie wykonano planu m. in. w Ministerstwie Przemysłu Spożywczego i Skupu, co wpłynęło na niekorzystne dla konsumpcji przesunięcia w strukturze produkcji. Nie wykonano również planu Ministerstwa Przemysłu Chemicznego.

Produkcja środków wytwarzania (grupa A) wzrosła, w porównaniu z 1969 r., o ok. 9 proc., a przedmiotów spożywczych (grupa B) — o 7 proc.

Wzrost produkcji przedmiotów spożywczych (w cenach stałych) był różnorodny. Produkcja wyrobów spożywczych wzrosła o 1,6 proc., wyrobów przemysłu lekkiego — o 7 proc., a wyrobów przemysłu elektromaszynowego i chemicznego — o 19 proc.

Wzrostowi produkcji artykułów żywnościowych nie towarzyszył jednak — w tym samym stopniu — wzrost dostaw do handlu, z uwagi na szybsze tempo wzrostu eksportu i wzrost zapasów tych wyrobów. Produkcja ważniejszych wyrobów w przemyśle spożywczym w 1970 r.: energii elektrycznej — 64,5 mld kWh, węgla kamiennego — 140,1 mln ton, stali surowej — 11,792,4 tys. ton, miedzi elektrolitycznej — 72,2 tys. ton, obrabiarek do metali — 30,8 tys. szt., samochodów osobowych — 67,9 tys. szt., statków pełnomorskich — oddanych do eksploatacji — 518,5 tys. DWT, kwasu siarkowego — 1,916,9 tys. ton, nawozów (w przeliczeniu na czysty składnik) azotowych — 1031,4 tys. ton, fosforowych — 600 tys. ton, włókien syntetycznych — 53,8 tys. ton, tworzyw sztucznych — 285,7 tys. ton, cementu — 12,2 mln ton, tkanin bawełnianych i bawełnopodobnych — 880 mln mb, wełnianych 4 wełnopodobnych — 98,8 mln mb, wyrobów dziewiarskich — za 16,9 mld zł (wzrost w zbytu), obuwia (łącznie z gumowym) — 141,3 mln par.

W przemyśle energetycznym: ogólna moc zainstalowana w elektrowniach wzrosła z 12,9 tys. MW do 13,9 tys. MW, tj. o 8 proc.

W przemyśle paliw: wykonanie planu wydobycia węgla kamiennego było możliwe dzięki intensyfikacji produkcji i pracownianemu przez górników pięciu pełnych niedziel. Dostawy węgla kamiennego na zaopatrzenie rynku były wyższe o ok. 900 tys. ton w porównaniu z planem i wzrosły, w stosunku do 1969 r., o ponad 6 proc.

Wzrost produkcji w przemyśle maszynowym, elektrotechnicznym, środków transportu i metalowym w 1970 r. był znacznie wyższy niż w całym przemyśle. Nie wykonano jednak planu produkcji niektórych ważnych wyrobów, m. in. maszyn elektrycznych wirujących, łożysk tocznych, asobowych wagonów kolejowych. Wartość dostaw rynkowych artykułów trwałego i powszechnego użytku z przedsiębiorstw przemysłu ciężkiego i maszynowego wzrosła o 4,4 proc.

W przemyśle chemicznym i gumowym mimo znacznego wzrostu (o 14,9 proc.), nie wykonano w pełni planu produkcji szeregu wyrobów, m. in. nawozów azotowych i fosforowych, kwasu siarkowego, sody kalcynowanej, kauczuku syntetycznego, włókien syntetycznych, tworzyw sztucznych i opon trakcyjnych. Wartość dostaw na rynek przemysłu chemicznego wzrosła o 12,1 proc.

W przemyśle materiałowym budowlanych nie wykonano w pełni planu produkcji niektórych podstawowych wyrobów, m. in. cementu i materiałów ściennych. W przemyśle lekkim dostawy rynkowe były niższe niż planowano, a struktura asortymentowa nie odpowiadała w pełni zapotrzebowaniu. Nie wykonano np. planu produkcji obuwia i wyrobów półcięższych.

W przemyśle spożywczym nie wykonano w pełni planu produkcji, o czym zaświadczają, niższe niż planowano, dostawy niektórych surowców rolnych do przerobu (m. in. żywności mięsnej), zmniejszone zapotrzebowanie rynku (na wódki i papierosy) oraz ograniczenie importu surowców (do produkcji wyrobów czekoladowych).

Przeciętne zatrudnienie (bez uczniów) w przemyśle uspołecznionym wyniosło 4071,6 tys. osób, czyli wzrosło, w porównaniu z 1969 r., o 63 tys. osób. Wydajność pracy na 1 zatrudnionego w przedsiębiorstwach i zakładach tego przemysłu uspołecznionego (bez uczniów), mierzona wartością produkcji globalnej w cenach stałych, wzrosła o 8,5 proc.

Poprawiło się wykorzystanie czasu pracy robotników grupy przemysłowej.

ROLNICTWO

Nie osiągnięto zadań NPG w zakresie produkcji rolniczej.

Komunikat GUS

Niekorzystne dla zasiewów ozimych warunki atmosferyczne spowodowały poważny spadek zbiorów zbóż. Zbiory pozostałych ziemniaków były pomysłne. Niemniej ogólna sytuacja paszowa była, podobnie jak w roku poprzednim, niekorzystna i nie stwarzała warunków dla wyraźnego postępu w produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza w hodowli trzody chlewnej.

Szacuje się, że wartość globalnej produkcji rolniczej w cenach porównywalnych była wyższa niż w nieurodzajnym 1969 r. o 1,9 proc., ale nie osiągnięła poziomu z 1968 r. Wartość globalnej produkcji rolniczej wzrosła w 1970 r. o 4,1 proc., a zwierzęcej zmniejszyła się o 1,4 proc., w tym wartość produkcji żywyca była niższa o 2,2 proc.

Spis grudniowy 1970 r. wykazał niższy stan pogłowia niż w grudniu 1969 r.: bydła — o 0,6 proc., w tym krów o 3,8 proc., a trzody chlewnej o 6,0 proc. Szacuje się, że produkcja żywyca ogółem w 1970 r. wyniosła 3,029 tys. ton i była niższa niż w roku poprzednim o 2,1 proc., w tym żywyca wieprzowego o 2,5 proc., a żywyca wołowego — o 3,7 proc.

Dochody realne ludności chłopskiej z produkcji rolniczej wzrosły w stosunku do 1969 r. o ok. 2 proc.

Pod zbiory 1970 r. rolnictwo zużyło 2,4 mln ton nawozów sztucznych (w czystym składniku), czyli o 13,8 proc. więcej niż pod zbiory 1969 r. Zwiększone dostawy nawozów sztucznych i nasion kwalifikowanych nie dały pełnego efektu produkcyjnego, głównie ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne.

Globalna produkcja rolnicza PGR wzrosła (w cenach porównywalnych) o 9,3 proc., z tego roślna o 10,3 proc., a produkcja zwierzęca o 7,2 proc.

INWESTYCJE I BUDOWNICTWO

Według wstępnych danych nakłady inwestycyjne w gospodarce narodowej wyniosły, w cenach bieżących 203,0 mld zł, co stanowi (w warunkach porównywalnych) wzrost o 5,2 proc. Nakłady w gospodarce uspołecznionej wyniosły 182,9 mld zł i były wyższe o 5,1 proc. przy wzroście założonym w NPG o 3,5 proc.

W 1970 r., podobnie jak w latach ubiegłych, miało jednak miejsce niedotrzymanie planowanych terminów realizacji inwestycji. W konsekwencji plan oddawania obiektów do użytku — mimo przekroczenia planu nakładów — wykonano w ok. 89 proc. W wielu zakładach przekazanych do eksploatacji nie osiągnięto w 1970 r. planowanej zdolności produkcyjnej. Wartość nie uzyskanej z tego tytułu produkcji szacuje się na ponad 6 mld zł.

Oddano do użytku szereg ważnych dla gospodarki narodowej obiektów, m. in.: nowe turbosprężarki o mocy 1014 MW i 4043 km linii energety-

cznych; obiekty zwiększające zdolności wydobywcze w górnictwie węgla kamiennego o 10,6 mln ton rocznie; nowe obiekty w Hucie im. Lenina kopalniach miedzi, hucie cynku „Miasteczko Śląskie” i w Zakładach Mechanicznych „Urusus”, w Zakładach Chemicznych „Police”, w Zakładach Petrochemicznych w Płocku, w Zakładach Włókien Sztucznych w Toruniu i w Gorzowie; Cementownię „Cheim II” oraz szereg obiektów produkcji materiałów budowlanych. Zelektryfikowano łącznie 395 km linii kolejowych.

Nie przekazano natomiast do eksploatacji przewidzianych w planie na 1970 r., m. in. dwóch elektrowni — Bydgoszcz II i Łódź III — oraz szeregu innych obiektów.

W uspołecznionym budownictwie wybudowano 138,5 tys. mieszkań. W porównaniu z 1969 rokiem oddano jednak do użytku o 6 tys. mieszkań mniej. Zadania roczne NPG w zakresie budownictwa uspołecznionego (mniejsze niż w 1969 r. o 2,2 proc.) wykonano w 98,4 proc.

W szpitalach ogólnych i klinicznych oddano do użytku 2,2 tys. łóżek, tj. więcej niż w roku poprzednim o 1,3 tys. Roczny plan wykonano tu w 105,3 proc.

TRANSPORT I ŁĄCZNOŚĆ

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportowe przewiozły w 1970 r. 793,9 mln ton ładunków (o 6,5 proc. więcej niż w 1969 r.), w tym PKP (normalnotorowe) ok. 370,7 mln ton. Pomimo poprawy sytuacji na kolejach, zadania NPG w zakresie przewożenia ładunków nie zostały jednak w pełni wykonane (98,8 proc.). Niedobory w przewozach PKP spowodowały trudności w innych działach gospodarki narodowej. Nie wykonano w pełni dostaw taboru kolejowego.

Uspołecznione przedsiębiorstwa transportu samochodowego przewiozły w 1970 r. 369,7 mln ton ładunków (o 10,3 proc. więcej niż w 1969 r.). Zegluga morską przewieziono ponad 17,6 mln ton ładunków (o 6,0 proc. więcej), a plan wykonano w 98,6 proc.

Przeladunek w morskich portach handlowych w 1970 r. wyniósł ponad 36,3 mln ton (o 10,6 proc. więcej niż w 1969 r.). Ogólna wartość usług łącznie była wyższa niż w 1969 r. o 7,8 proc. Liczba abonentów telefonicznych na koniec 1970 r. wyniosła 1,069 tys., czyli — wzrosła o 55,1 tys.

HANDEL ZAGRANICZNY

Obroty handlu zagranicznego (w cenach bieżących) wzrosły o 12,7 proc., przy czym eksport — o 12,9 proc., a import — o 12,4 proc.

Sytuacja płatnicza w obrotach z krajami socjalistycznymi pozostawała na wyższym poziomie niż w poprzednim roku. W tych krajach nie uzyskana wartość eksportu. Wzrosło zaopatrzenie przemysłu w importowane z tej grupy krajów maszyny i urządzenia oraz podsta-

wowe surowce. Przypadające na 1970 r. terminy spłaty kredytów zaciągniętych w krajach pozostałych wymagały uzyskania nadwyżki wartości eksportu nad importem, co osiągnięto kosztem dużego wysiłku gospodarki narodowej.

HANDEL WEWNĘTRZNY I USŁUGI DLA LUDNOŚCI

Detaliczna sprzedaż towarów wzrosła o 3,8 proc. wobec planowanego wzrostu o 5,5 proc. Sprzedaż towarów żywnościowych wzrosła o 1,5 proc., a nieżywnościowych o 5,6 proc.

Dynamika sprzedaży detalicznej w 1970 r. była najniższa w całym pięcioletnim okresie 1966-1970, co częściowo wiązało się z niższym niż w latach poprzednich wzrostem przychodów pieniężnych ludności.

Dostawy wielu towarów na zaopatrzenie rynku przez rezerwy przemysłowe nie były zadowalające, zarówno pod względem ogólnych rozmiarów dostaw, jak i ich struktury asortymentowej.

Mniejsze, niż przewidywał plan, były dostawy mięsa i przetworów mięsnych, tłuszczy zwierzęcych, masła, mleka, serów, jaj świeżych, ryb morskich. Dostawy wymienionych artykułów były wyższe niż w 1969 r., ale w większości przypadków pokryły potrzeby rynku tylko częściowo.

Struktura asortymentowa dostarczanych na rynek wyrobów przemysłu lekkiego nie w pełni odpowiadała potrzebom. Przy niedoborach wielu poszukiwanych towarów, takich jak np. niektóre rodzaje tkanin bawełnianych, ciepłej bielizny, obuwia skórzanego — dostawy niektórych asortymentów odzieżowych z tkanin były nadmierne, co powodowało gromadzenie się znacznych zapasów tych artykułów.

Wzrosły dostawy wyrobów dziewiarskich, cięszących się dużym popytem. Jakość i wzornictwo tych wyrobów uległy znacznej poprawie. Mimo to zapotrzebowanie rynku nie było w pełni zaspokojone. Również dostawy wielu innych poszukiwanych towarów nieżywnościowych były niewystarczające. Dostawy artykułów trwałego użytku często nie odpowiadały potrzebom nabywców.

Plan dostaw węgla na rynek wykonano w 104,1 proc. Dostawy te wzrosły, w porównaniu z 1969 r., o 6,1 proc.

Stosunkowo niska dynamika przychodów pieniężnych ludności oraz w wielu przypadkach, nie odpowiadające potrzebom rynku dostawy z przemysłu towarów nieżywnościowych i wzrost ich średnich cen spowodowały znaczne gromadzenie się zapasów w handlu. Ich wartość wyniosła na koniec 1970 r. 117 mld zł i była wyższa niż przed rokiem o 6,5 mld zł.

Niewystarczający był przyrost sieci handlowej zwłaszcza w nowych osiedlach mieszkaniowych.

Wartość usług świadczonych ludności odpłatnie przez jednostki uspołecznione wyniosła w 1970 r. 10,9 mld zł, co oznacza wykonanie zadań NPG w 102,5 proc. i wzrost o 12,4 proc. Rozwój usług — zwłaszcza usług prowadzących do gospodarki domowej — był nadal niedostateczny.

ZATRUDNIENIE, PŁACE, ŚWIADCZENIA SOCJALNE

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej wzrosło o 138,9 tys. osób, czyli o 1,5 proc. Jest to najwyższy wzrost w okresie ostatnich 5 lat.

Przyrost dochodów pracowników gospodarki uspołecznionej z tytułu pracy wyniósł w ub. roku około 13 mld zł i był niższy niż w latach poprzednich. Niższy wzrost funduszu płac w 1970 r. był głównie wynikiem znacznie mniejszego przyrostu zatrudnienia. Również dochody pracowników gospodarki uspołecznionej z tytułu płac i świadczeń społecznych — poza osobowym funduszem płac — wzrosły wolniej niż w latach poprzednich.

Przeciętna płaca nominalna brutto w gospodarce uspołecznionej (bez uczniów) wyniosła w 1970 r. 2455 zł, czyli — wzrosła, w stosunku do 1969 r., o 3 proc. Były jednak grupy pracowników, których płace nie wzrosły lub wzrosły w mniejszym stopniu. Wzrost kosztów utrzymania przeciętnej rodziny pracowniczej wyniósł — według wstępnych danych — 1,2 proc. Przepiętna płaca realna na 1 zatrudnionego w gospodarce uspołecznionej w 1970 r. wzrosła więc o 1,2 proc. W niektórych jednak grupach pracowników nastąpił mniejszy wzrost lub spadek płacy realnej.

SZKOLNICTWO, OCHRONA ZDROWIA I KULTURA

Wydatki bieżące (bez kapitałnych remontów) budżetu państwa na oświatę, naukę, kulturę, ochronę zdrowia, opiekę społeczną i kulturę fizyczną wyniosły łącznie 66,4 mld zł, czyli o 5,5 proc. więcej niż w 1969 r.

W 1970 r. szkołę podstawową ukończyło 649,8 tys. absolwentów. Z liczby tej w roku szkolnym 1970-1971 kontynuuje naukę w liceach ogólnokształcących i szkołach zawodowych 566,7 tys. O 118,2 tys. wzrosła liczba uczniów w szkolnictwie zawodowym.

W szkolnictwie wyższym liczba studentów zwiększyła się o 6916, a liczba absolwentów o 1831.

Liczba lekarzy w końcu 1970 roku wyniosła 49,2 tys., czyli o 1,8 tys. więcej niż w końcu 1969 roku.

Liczba łóżek w szpitalach ogólnych w końcu 1970 r. wyniosła 168,8 tys., wzrastając o 1,4 tys.

Liczba miejsc w łóżkach stałych wyniosła w końcu 1970 r. 65,0 tys. (wzrost w ciągu roku o 1,7 tys.).

Miejsce w przedszkolach w 1970 roku było 458,8 tys., do przedszkół uczęszczało 24,1 proc. ogółu dzieci w wieku 3-6 lat.

W 1970 r. wydano 7173 tytuły książek i broszur o nakładzie ogólnym 122,5 mln egzemplarzy. W porównaniu z 1969 rokiem stanowi to wzrost o 5,4 proc. Łączny nakład gazet i czasopism wyniósł w 1970 roku 3,000,0 mln egzemplarzy i wzrósł o 2,4 proc.

Liczba widzów w teatrach i instytucjach muzycznych wyniosła w 1970 r. 17,8 mln (spadek o 2,2 proc.).

Liczba kin zmniejszyła się o około 6 proc. Widzów w kinach było 137,6 mln (spadek o 2,6 proc.).

Liczba abonentów telewizji wyniosła 4213 tys., co oznacza wzrost o 10 proc. w porównaniu z końcem 1969 r.

Dementi MSZ Finlandii

Część prasy zachodniej szerzyła pogłoski o rzekomym „zmniejszeniu zainteresowania” Związku Radzieckiego zwołaniem ogólnoeuropejskiej konferencji w sprawie bezpieczeństwa. Miał to być jakoby powód, dla którego prezydent Finlandii Kekkonen podczas swej niedawnej wizyty oficjalnej we Włoszech.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Finlandii kategorycznie zdementowało tego rodzaju kłamliwe informacje. Jak stwierdza to ministerstwo, pre-

zydent Finlandii „nie składał takiego oświadczenia we Włoszech, ani też oświadczenie takie nie było składane przez Finlandię przy żadnej innej okazji”.

Tym samym spał na panewce jeszcze jeden kłamliwy chwyt propagandowy, który wbrew dążeniom narodów, nadal usiłują przeskądzać w posunięciach zmierzających do zapewnienia bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT ★ SPORT

Ciekawostki kolarskie

W grupie kolarzy zwiazkowych, wybierających się na kolejne zgrupowanie treningowe do Jarnotówka (około Opola) z Łodzi wyjadą Myszowski i Miśka ze Spółem, Szmaja z Włodzi oraz Bieganski, Kierczński i Słowiński z Wiślni. Ponadto udział w zgrupowaniu weźmie Szpak, który po nocie zmienia barwy klubowe. Trenerami 30 kolarzy w Jarnotówku będą Królak, Mela i Olejniczak. Trzecie zgrupowanie odbędzie się w Limanowej, a ostatnie przed sezonem w Jeleniej Górze.

Kolarze pionu zwiazkowego w drugiej połowie kwietnia wyjadą do Włoch na tradycyjne wyścigi kolarskie, organizowane przez redakcję „Unita”. Z łódzkich zawodników broni się pod uwagę Myszowski i Szpak. W maju kolarze startować będą we Francji w wyścigach organizowanych przez „L'Humanite”.

Szczypiornicy „POLESIA” na drugim miejscu

W Elblagu odbył się doroczny turniej piłki ręcznej juniorów o Puchar Wyzwolenia. Startował w nim zespół łódzkiego MKS „Polesie”, który w końcowej klasyfikacji zajął drugie miejsce za MKS „Truso” Elbląg.

W finałach łódzianie pokonali: Olimpię Elbląg 13:9 i Grunwald Poznań 9:7, zremisowali z MKS „Starówka” Poznań 9:9 i przegrali jednym punktem 5:6 z MKS „Truso” Elbląg.

Najwięcej bramek dla łódzian strzelił: Malachowski — 20, Bis-singer — 19, Sierociński — 10 i Raj — 8. „Polesie” wystąpiło bez członka młodzieżowej kadry Polski — Strzelczyka. (m)

te”. Istnieje również perspektywa wyjazdów na wyścigi szosowe do Szwecji, Bułgarii i Jugosławii.

Mistrzostwa szosowe CRZZ odbędą się w tym roku na stolicy Warszawy — Łódź. Będzie to wyścig indywidualny o Puchar „Głosu Pracy”.

Pierwszą imprezą kolarską w Łodzi będzie wyścig przełajowy, 28 km, w Helenowie. Tytułu mistrza broni kolarz Pogoni ze Zduńskiej Woli — Pawlak.

Sekcja kolarska Włodziwa otrzymała tandem dla kolarzy tego klubu. Startować na nim będzie ekipa w składzie Kotliński — Graberek, względnie A. Bek. Zawodnicy ci przygotowują się będą do startu w mistrzostwach świata.

Porażka polskich biathlonistów

W Altenbergu rozegrano międzynarodowe zawody w biathlonie w których startowali reprezentanci Polski i NRD.

W konkurencji seniorów na dystansie 20 km dwa pierwsze miejsca zajęli zawodnicy NRD. Zwyciężył Hans Joerg Knauth — 1:16:19,3 przed Horstem Koschka — 1:16:31,1. Obaj otrzymali po 3 minuty karne za strzelanie. Na trzecim miejscu znalazł się Polak Józef Stopka, który miał 5 min. karnych i końcowy rezultat — 1:17:11,6. Trasę 20 km najszybciej pokonał Polak Józef Różak — 1:11:36,6, ale dodano mu aż 7 min. karnych za strzelanie i ostatecznie z rezultatem — 1:18:36,6 znalazł się na czwartej pozycji. Jeszcze gorzej strzelał Andrzej Fiedor „Zarobik” on aż 12 min. karnych i zajął dalekie 16 miejsce.

W konkurencji juniorów, którzy startowali na dystansie 15 km triumfował Reinhard Haeh-

nel (NRD) — 59:55,3 (2 min. karne).

Pilawska wyrównała rekord Polski

W kilku miastach rozpoczęły się w piątek okręgowe mistrzostwa piły.

Najlepsze wyniki uzyskano w Gdansk. Elżbieta Pilawska (Start Gdańsk) po zajęciu walce ze swą koleżanką klubową, Doboszyńską wyrównała własny rekord Polski na 200 m st. dow. wynikiem 2:19,6.

W Szczecinie wyrównała się 13-letnia Jadwiga Weber (Nep-tun Stargard), która przepłynęła 100 m st. grzb. w 1:18,0. Marian Wojtakitis (Neptun) osiągnął na 100 m st. mot. — 1:04,6.

Tu Sapporo

W dalszym ciągu imprez zorganizowanych w tak zwanym tygodniu sportów zimowych przed Olimpiadą odbyło się w Sapporo szereg dalszych imprez.

Po pierwszym ślizgu saneczkarek prowadzi Demeitner (NRD). Polka Martyna zajmując — 4, a Piecha — 7 miejsce.

W maratonie narciarskim na dystansie 50 km zwyciężył Audun Nerland (Norwegia) — 2:44:56,6 przed Simaszewem (ZSRR) i Grimmerem (NRD).

W slalomie gigantycznym zwyciężył najszybszy był Mauduit (Francja) przed narciarzem Włoch — Schmalzem i Hanssonem (Szwajcaria).

Dalsze zwycięstwa Badeńskiego

Nadchodzą dalsze przyjemne meldunki z Ameryki o startach naszych lekkoatletów. Badeński odniósł kolejne zwycięstwo, zajmując pierwsze miejsce w biegu na 440 y. Natomiast Szordykowski zajął drugie miejsce w biegu na 1 milę.

Reprezentanci nasi kończą już swoje starty w Ameryce i niebawem wrócą do Europy. Przyjeżdżają oni samolotem bezpośrednim do Sofii na mecz Polska — Bułgaria. Po tym meczu wezmą udział z pozostałymi reprezentantami Polski w halowych mistrzostwach Europy, które odbędą się w Sofii.

Nauka pływania

Miejszyskolny Klub Sportowy „Trojka” przyjmuje zapisy na naukę pływania dzieci w wieku od 4 do 6 lat. Zapisy przyjmowane są codziennie w godz. od 16 do 17 na pływali III LO przy ul. Sienkiewicza 46. Niezbędne jest zaświadczanie lekarskie, stwierdzające, że dziecko może uprawiać pływanie.

Dobry start naszych narciarzy w Pucharze Tatr

W Szczybskim Jeziorze rozpoczęły się międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatr. Startuje ponad 300 zawodników. W biegu na 5 km kobiet zwyciężyła G. Piluszenko (ZSRR) — 18:22,71. Polka A. Duraj zajęła drugie miejsce — 18:37,51. Trzecie zajęła również nasza zawodniczka J. Chrońnik — 18:40,84. Z. Majerczyk była 9. B. Trzebińska — 13. Kr. Turrowska — 14. H. Zapotoczna — 15.

W biegu na 30 km mężczyzn zwyciężył W. Woronkow (ZSRR) — 1:41:41,06 przed J. Staszem — 1:42:32,04. A. Czuj znalazł się na 4 miejscu. Dalsi nasi biegacze zajęli następujące miejsca: J. Dunajczan — 13. A. J. Rysula — 14 z czasem — 1:45:26,00.

Minimalna przegrana Staszela z doskonałym biegaczem ZSRR

DZISIEJSZE IMPREZY

Hokej. LKS — Naprzód Janów I liga godz. 18 w Pałacu Sportowym.

Koszykówka. LKS — Wisła Kraków I liga pań godz. 17 w hali przy al. Unii 2.

Tenis stołowy. Wiśniarz Łódź — Spójnia Warszawa I liga godz. 18 ul. Przędzalniana 66.

Siatkówka żeńska. LKS — Sparta Złotów II liga godz. 18.30 al. Unii 2.

Start II — Budowlani Toruń II liga godz. 18.30 ul. Teresy 56.

Pływanie. Mistrzostwa okręgu — seniorzy i juniorzy, godz. 17 ul. Teresy 56, młodzieży i dzieci gr. A godz. 16.30 na pływali MDK ul. Moniuszki 4 a.

Jest poważnym sukcesem naszego młodego narciarza, który pierwszy raz w życiu startował na tym dystansie.

Sparring-partnerzy polskich hokeistów

Nie najlepiej jak dotychczas przebiegała przygotowania polskich hokeistów do mistrzostw świata grupy B, które już 5 marca rozpoczyna się w Szwajcarii. Na zgrupowaniu w Janowie z różnych względów, a przeważnie z winy samych zawodników, nie uczestniczyło kilku czołowych polskich hokeistów. Długo też trwały poszukiwania sparringpartnerów dla polskiego zespołu.

Wreszcie znaleziono drużynę, chętną rozegrania dwóch spotkań z polską kadrą. Będzie to drugoligowy zespół czeskosłowacki Banik Karvina. Mecze te odbędą się 17 i 18 bm. w Janowie. 19 bm. w Warszawie rozpocznie się zgrupowanie kadry, w czasie którego 26 i 27 bm. Polacy rozegrają dwa kontrolne spotkania z Torpedo Mińsk.

Prawdopodobnie w okresie przerwy w rozgrywkach mistrzowskich hokeiści LKS wyjadą do ZSRR.

Rozmowy o teatrze

Zamiast przedstawić ciębiej moją żonę jako swoją żonę, przedstawił ciębiej moją żonę jako swoją żonę, do myślenia, że ty jesteś moją żoną, a moja żona moją przyjaciółką i przedstawił ciębiej przyjaciółkę moją żonę jako swoją żonę — wola hrabia Zedlau. Do kogo? Zaraz, zaraz... Do Gabrieli, Pepli? — Nie, do Franz. Rozpaczliwy okrzyk hrabiego jest zarazem esencją perypetii „Wiedeńskiej krwi” Johanna Straussa, którą z librettem opracowanym przez J. Minkiewicza, J. Brzechwę i A. Turę według tekstu V. Leona i L. Steina, przedstawił nam łódzki Teatr Muzyczny.

A więc znów operetka na scenie. Nie mam nic przeciw temu temu gatunkowi jako takiemu, mógłby być równie dobrze rozrywką jak wiele innych, gdyby nie obrosł sztafeta inscenizacyjną i wykonawczą, gdyby przestano w nim celebrować pretekstowe sytuacje, gdyby dowieściu nie ciągnęto w nim za uszy. A tak się, niestety, najczęściej dzieje. I od tych wad nie jest wolny ostatni spektakl łódzki.

Nie chce umniejszać wysiłków zespołu, na pewno w ostatnim okresie stara się on przezwyciężyć niedobre tradycje, uścisnąć do sztywności styl gry, jaki proponowali nam Anna Gebicka w „Miłości szepczą”, Anita Nikitina i Piotr Augustyniak w „Danie o Maczima”, Janusz Dąbski nie śmiało jeszcze w „Wiedeńskiej krwi” jako Józef i inni. Nadal jednak przeciętne wielu aktorów, skądinąd dobrych wokalistów, nie daje sobie rady z mówieniem, z poruszaniem się po scenie, z rekoma i nogami, które od lat, jakby niezależnie od swoich właścicieli, układają się w ciągłe te same operetkowe pasy. To grzmas nie tylko w stronę sztafety aktorskiej, której pierwszym przykazaniem jest ładnie wyglądać na scenie, ale również w stronę skutków, jakie ona za sobą pociąga. Nieustanna dbałość o dobrą prezencję, modulowanie głosu w partiach dialogowych, nieustanne usztywnianie spektakli, zwalnianie tempa, utrudnianie krótkich nawet „Wiedeńskiej krwi”. Charakterystyczne są też zacięcia rytmu w przechodzeniu od partii wokalnych do „mówionych” lub odwrotnie, rozluźnianie tempa w chwilach, kiedy aktorzy przyjdzie powiedzieć coś (czasem rzekomo) dowcipnego. Może by więc zapraszać na próby do bryły reżyserów dramatów, oswojonych z komedią, z farsą, może oni zdarliby operetkową patynę?

„Wiedeńska krew” jest wyjątkowo wdzięcznym polem do popisu. Artyści muzyki, nie najgorsze libretto, czym więc nie mogłoby to być... Mogłoby to być szampańska zabawa, nieustająca błazenada, race humoru, fajerwerki do wyciupu, kawałek dobrego teatru. A czym jest? Przedstawieniem, gdyby nie muzyka Straussa, dość nudnym, rozrzedzonym. Nie będą wybrzydzać, że reżyser Tadeusz Cygler, kiedy chce wprowadzić na scenę balet, usuwa część dekoracji, po to, aby po odtańczeniu „numeru” z powrotem ją ustawić. Nie takie rzeczy wybaczyłbym, gdyby wynikały z tego świetna zabawa. Nie będą wybrzydzać, że Beata Ambros, jako dyrygent, prowadzi pół przedstawienia w tempie o połowę za wolnym, bo doprawdy nie wiem, czyja to wina — dyrygenta, aktorów, czy reżysera. Wybrzydzać więc w ogóle — że „Wiedeńska krew” krąży ospale, że niedostatecznie wykorzystano Straussa i librecistów.

Wybrzydzać tym śmieję, że coś — pisanie o wadach operetki jest tym samym, co walenie głową o mur. Zagorzali zwolennicy gatunku będą z przedstawienia zadowoleni, no bo przecież i Strauss, i dobry śpiewacy... I rzeczywiście — Krystyna Nyc-Wronko świetnie śpiewa Franz, zadowala też widzów jako aktorka. Starannie opracował swoją partię wokalną Edward Kamiński (Hr. Zedlau), to samo zdanie mam o Krystynie Jarmutównie (Pepli). Zabawnym chwila ministrem był Witold Javis, nie można też mieć zastrzeżeń do Piotra Augustyniaka w drobnej roli Hr. B. Towskiego. W pozostałych rolach wystąpili — Danuta Łopatówna (Gabriela), Jan Padkowski (Kagler), Anita Nikitina (Anna), Zbigniew Bobowski (Flakier). Scenografia i kostiumy — Bolesław Kamiński, choreografia — Mikołaj Kopinski (udała mu się, a i baletowi, polka w III akcie).

Ze wszystko to razem ma mało wdzięku, nie jest zbyt składowe i prowadzone choćby z kropką wiedeńskiej krwi w żyłach? No cóż, znów walić głową w operetkowy mur?

JERZY KATARASINSKI

Ospanie krawężenie

Sa małżeństwa, które nie mogą mieć dzieci, choć pragną tego gorąco. Sa też rodziny, gdzie rodzi się je niefrasobliwie, po czym traktuje się jako „dopuszczalność”, z przerażeniem wprost obojętnością lub nawet niechęcią. Biedne, małe, niekochane „intruzy”... Prześledźmy kilka wariantów ich smutnych losów. Władcy ich do Państwowego Domu Dzieci Małych.

Bywa, że o okresie przyjęcia dziecka do tego domu (ul. Drużynowa 3/5) na czas swego leczenia ubiega się samotna pracująca matka, która musi dościsnąć do szpitala lub sanatorium. Zdarza się też, że matka przed śmiercią pisze do Sadu dla Nieletnich list z prośbą o zalecenie się dalszym losom jej dziecka. Ale jest i inaczej. O przyjęcie dziecka prosi np. obarczona 4 własnymi pociechami matka. Bo córka, która została mamusią, poszła za kradzież do więzienia, a jej mąż nie chce zająć się małym dzieckiem, gdyż zostało ono zrodzone z innym noworodkiem z kliniki położniczej młoda matki, która urodziła go tam w czasie, gdy kare w więzieniu odsiadywał jej mąż. Ten wyszedł akurat na wolność, ale nie chce mieszkać o powrocie żony do wspólnego mieszkania. A znów jej ojciec zezadza się za przyjąć do siebie, lecz bez noworodka.

Czasem o umieszczeniu dziecka (z koleją) stara się matka, która ma tam już trojkę wcześniejszych...

Łódzki DDZM należy w kraju do najlepiej prowadzonych. Jak informuje jego kierowniczka — K. Jakś, w ciągu roku 1970 przebywało w nim (łącznie z tzw. pobytami okresowymi) 218 dzieci. Rok ten — m. in. i dzięki pozytywnej reakcji Czytelników na nasze ubiegłoroczne artykuły prasowe w tej kwestii — przyniósł też rekordowo w historii Łodzi ilość adopcji. Dzieci temu też wszystkie dzieci (było ich 82), nadadane się do tego, że w dziedzinie zdrowotnych i prawnych, uzyskiwały, co należy do najgorszych pragnień wszystkich maluchów z DDZM — nowych „własnych rodziców”. W ten sposób przybrani rodzice znaleźli cel w życiu, zaś dzieci — brakujące im ciepło rodzinnego domu.

Wspomniane fakty świadczą, że wśród rodzin nie brakuje chętnych do adopcji. Przyjeżdżają tu także ludzie z dalszych dzielnic kraju. W Ośrodku Matki i Dziecka (Moniuszki 5) stale leżą podania osób, czekających w kolejce na przyznanie im jednego z wychowanków łódzkiego DDZM. Dlatego też poświęćmy jeszcze nieco uwagi problemom tego domu, zwłaszcza, że

Troski domu małych „intruzów”

w pewnych warunkach mogłyby on odgrywać znacznie większą rolę w zaopiekowaniu okresowej opieki nad dziećmi samotnych pracujących matek, które znajdują się w wyjątkowo trudnych sytuacjach życiowych.

Otóż w DDZM może obecnie przebywać maksymalnie 125 dzieci. Z uwagi na wysoki w naszym mieście procent zatrudnionych kobiet (także samotnych), ilość ta jest za mała. Wskaźnik zaopiekowania miejsc w łódzkim DDZM wynosi zaledwie 1,6 na 10 tys. mieszkańców, gdy w Warszawie — 3,6, a we Wrocławiu nawet 5,4. Dlatego w mieście i woj. łódzkim stale utrzymuje się sytuacja, że pewna liczba

dzieci musi oczekiwać w kolejce na miejsce w DDZM. I to niezałatwienie, z tzw. przypadków pilnych, kierowane tam przez Sad dla Nieletnich z rodzin przestępczych lub zagrożonych oraz dzieci matek samotnych, które znalazły się w trudnych warunkach materialnych.

Sytuację pogarszała zdarzające się często w DDZM, z powodu chorób zakaźnych okresy kwarantanny. W takich okresach dom musiał wstrzymać pracę całkowicie, przyjmowanie nowych wychowanków. W tym czasie na umieszczenie w DDZM czekało w mieście i województwie kilkanaście pilnych przypadków, a w szpitalach łódzkich — kilka noworodków, opuszczonych przez niezamężne matki.

Za ten przedział czasu się często powoli noworodków w szpitalach, państwo płaci sporo (koszt miejsca szpitalnego jest prawie 4-krotnie wyższy niż w DDZM). Jeszcze więcej kosztuje państwo leczenie wychowanków DDZM, których obecnie przy najbliższej chorobie trzeba wysłać do szpitala (nawet przy wiatrowości). Dość powiedzieć, że np. w okresie 3 lat (1966-1968) koszty ich pobytu w szpitalach wyniosły 3 mln 787 tys. zł, gdy utrzymanie tych samych dzieci w tym samym czasie w DDZM kosztowałoby państwo tylko 804 tys. zł.

Przyczyna tych ujemnych zjawisk jest fakt, że łódzki DDZM mieści się w budynku, tylko częściowo przystosowanym do potrzeb tego typu zakładu.

Dlatego sprawa pilna jest uruchomienie w Łodzi drugiego tego typu zakładu. Nie jest to, oczywiście, wolanie o nową inwestycję — wydaje się bowiem, że można na ten cel przeznaczyć jeden z budynków szkolnych, skoro obserwujemy w Łodzi zjawisko łączenia niektórych szkół z racji małej liczby uczniów. Pozwoliłoby to na zmniejszenie zagęszczenia w DDZM, izolację dzieci chorych i zmniejszenie czasu wyczekiwania na przyjęcie. Komisyj tego rozwiązania sa więc pozytywne.

T. SŁUPECKI

„Skogar” — dla ludzi

snoy na najbardziej chętnych zagęszczonych oddziałach, o uwolnieniu miejsca dla maszynowego, odpowiedniej klimatyzacji i innych ważnych dla zakładu i jego ludzi sprawach?

Nie zamierzam tłumaczyć administracji resortowej, brzoźwej czy zakładowej, wreszcie z niewykonania takiego czy innego, możliwego nawet w dotychczasowych warunkach, usprawnienia. Na pewno i z owych drobnych, ale również ważnych usprawnień socjalnych niejedno jeszcze pozostało do wykonania. Dziś jednak ważne jest to, że

NARESZCIE

nie czekając aż budowa nowego „Skogaru” stanie się faktem, poszukano bardziej generalnego, choć na razie doraźnego tylko wyjścia z sytuacji i że w końcu wyjście to zostanie.

Jest nim przejęcie do adaptacji położonego po drugiej stronie ulicy budynku, zajmowanego do niedawna przez przedsiębiorstwo „Famed” i rozpoczęcie w tym budynku prac remontowo-budowlanych, po zakończeniu których „Skogar” zyska dodatkową powierzchnię dla swoich produkcyjnych i socjalnych potrzeb. Inicjatywa ta mieści się w ramach szeroko zakrojonego przez związki zawodowe i resort przemysłu lekkiego, programu poprawy warunków pracy w zakładach starych, wśród któ-

rych łódzki „Skogar” jest chyba jednym z najbardziej dobrych przykładów.

W pozyskanym budynku znajduje przede wszystkim odpowiednie warunki zakładowa przychodnia zdrowia, która działać będzie w oparciu o 5 gabinetów lekarsko-specjalistycznych. Obok jednego dotychczas etatowego lekarza internisty i dochodzącego 2 razy w tygodniu lekarza dermatologa — opiekę nad zdrowiem załogi sprawować będą lekarze: laryngolog, stomatolog oraz — co jest szczególnie ważne dla ponad tysiąca zatrudnionych w „Skogarze” kobiet — ginekolog. Będą też pokój zabiegowy, laboratorium analityczne i poczekalnia. Dyrekcja oraz samorząd robotniczy „Skogaru” robią wszystko, aby przychodnię otworzyć jak najszybciej, tj. z początkiem II półrocza nr. i zamierzają także winny okazać się realne o ile wykonawca, tj. Spółdzielnia Budowlana im. Nowotki w Łodzi ukończy prace zgodnie z umową, tzn. do końca czerwca obecnego roku.

Terminowe ukończenie robót adaptacyjnych warunkuje także udostępnienie załozde stółki. Przejęcie trzypiętrowego budynku pozwoli również na rozładowanie cianoty w salach produkcyjnych w starym budynku przy ul. Wolcańskiej 12 oraz bardziej racjonalne rozmieszczenie poszczególnych kooperujących ze sobą bezpośrednio działów. Dodatkową powierzchnię produkcyjną w pobliżu działu montażu otrzyma więc szwalnia z własnymi ławkami i na każdym piętrze ławkami śniadaniowymi, cały pion przygotowania produkcji, konstruktorzy i modelarnia, dział kartonarzy z księgowością i magazynem półfabrykatów. Uruchomi się ponadto własna wytwórnia wykończeń obuwniczych wierzchoń i zółek,

K. WYRZYKOWSKA

Umacnianie obronności — naczelnym obowiązkiem

LOK w roku bieżącym...

Łódzka i wojewódzka organizacja Ligi Obrony Kraju przekroczyła liczbę 140 tys. członków. W roku ubiegłym szereg tej organizacji powiększył się o ok. 4 tys. osób.

W roku ubiegłym LOK w Łodzi i województwie koncentrowała swoją uwagę na szkoleniu tzw. masowym w zakresie samobrony i tu wykonano plan w 105 proc. przeszkalałając na 20-godzinnych kursach ok. 92 tys. osób; skupiano też uwagę na szkoleniu obronnym dla potrzeb terenowych oddziałów samobrony oraz na szkoleniu specjalistycznym: szkolenie kierownicze, plutonów, łącznościowców itd. Warto podkreślić, iż w ostatnim czasie następuje w Lidze pewna zmiana jeśli chodzi o „rozłożenie akcentów” w działalności. Coraz szerzej realizowana jest koncepcja, aby młodzi ludzie, zanim podejmą czynną służbę wojskową, część podstawowe, rekrutację przeszkolenia odbywali właśnie w ramach LOK. Ta służba i interesująca koncepcja będzie rozszerzana w bieżącym roku. Chodzi tu m. in. o podniesienie ogólnej fizycznej i fizycznej przedpoborowych, zapoznanie ich z elementarnymi problemami służby w Ludowym Wojsku Polskim, tak aby do jego szeregów tra-

fiał element w jak najmniejszym stopniu „surowy”.

Ta działalność, a także organizowanie masowych imprez z zakresu sportu obronnego: strzeleckich, sportów i. d. pozwoliła zbudować „bazę” do szeroko pojętej działalności „wyczynowej”, która owocuje podczas imprez o charakterze ogólnokrajowym.

W roku bieżącym planuje się zorganizowanie 400-500 mniej lub bardziej masowych imprez strzeleckich. W dalszym ciągu rozwijane będzie modelarstwo: lotnicze, pływające i kolowe w ponad 80 modelarniach (wypożyczonych w zestawy narzędzi przez SFOS i SFBSII — ostatnio LOK otrzymał znowu 10 takich zestawów).

Na podkreślenie zasługują dwa aspekty działalności LOK na naszym terenie: ścisła i zacieśniająca się współpraca z organizacjami młodzieżowymi Łodzi i województwa oraz fakt, iż z roku na rok Liga staje się w coraz większym stopniu organizacją finansowo samowystarczalną.

J. P.

★ FAKTY ★ LISTY ★ OPINIE

KIEDYS — było to stosunkowo dawno — chciałem dorobić sobie klucz do mieszkania. Zapisowy, na wszelki wypadek. Odwiedziłem dwa zakłady ślusarskie, gdzie z różnych zawilgłych przyczyn usługi im odmówiono. Nie zrażony wędrowałem do trzeciego. Zachęciła mnie biała, wystawiona na widocznym miejscu tabliczka, głosząca, że tu właśnie „świadczy się usługi dla ludności”. Pan, który mnie powitał od progu, potraktował moje zmartwienie z należytą powagą. Wysłuchał nawet utyskiwań na niesolidność jego kolegów po fachu, po czym sięgnął do kieszeni.

— Masz pan tu 20 zł na taksówkę i jedź pan na Bałucki Rynek. Tam jest taki co dorabia klucze, mnie się to nie opłaca...

Powtarzam, było to dawno. Skądinąd wiem, że pan, który mnie tak „solidnie” potraktował nie prowadzi już warsztatu ślusarskiego. Może przeczucił się na bardziej opłacalną... produkcję? Od tego czasu parokrotnie jeszcze dorabiałem klucze i nie miałem już podobnych kłopotów. Jeśli dziś przypominam tę historię, to tylko dlatego, że — jak świadczy liczne fakty — pytanie kto komu ma świadczyć usługi wciąż wywołuje w praktyce sporo kontrowersji.

TO pewien Czytelnik znajduje w drzwiach do swego mieszkania zawiadomienie o nadejściu paczki. Paczkę — czyta — należy odebrać tu i tu, w godzinach takich to a takich. Rzecz w tym jednak, że zawiadomienie adresowane jest do zupełnie mu obcej i nieznanej osoby.

Nasz Czytelnik należy do ludzi lojalnych. Nie wyrzuca zawiadomienia, które przecież nie jego dotyczy. Przyjmuje, że i listonosz nie jest człowiekiem nieomylnym, odnosi zawiadomienie do najbliższego urzędu pocztowego.

Panią w okienku jest nieco zdziwiona jego trudem, ale zawiadomienia nie chce przyjąć. Proponuje mu, aby je oddał na... Pocztę Główną. I nawet nie daje na taksówkę...

Po ostrej replce klienta wprowadzić rzecz zawiadomienie przyjmując, ale zaraz też wrzuca je z pogardą do... kosza.

No cóż, ktoś tam na paczkę może poczekać. Nie pali się. Począta wprawdzie świadczyć usługi dla ludności, ale kto twierdzi, że musi je świadczyć szybko? Tym bardziej, jeśli uparty klient nie chce zastąpić panią z okienka w jej obowiązku?..

Sposób myślenia nie tyle prawidłowy, co w pewnych kregach jeszcze, niestety, typowy.

Bo oto — dla przykładu — inna placówka, inny kierownik, a także podobna reakcja.

„W dzień po obniżce cen, na niektóre artykuły (w tym i skarpety), chciałem zakupić w sklepie przy ul. Spornej skarpetki belando dla męża. Założano ode mnie starej ceny. Zapłaciłam, ale zapro-

testowałam. Przecież komunikat obowiązujący wszystkich, próbowałam wskazać na gazetę... „Jeśli to pani nie odpowiada — usłyszałam w odpowiedzi — niech pani zadzwoni do dyrektora. My nie otrzymaliśmy nowych cenówek”. Zadzwoniłam i kierownikowi sklepu natychmiast polecono wypłacić mi różnicę w cenie. Wyrażono też zdziwienie dlaczego nie zadzwonił sam kierownik...”

Tyle list. Można by jeszcze dodać naszą porcję zdziwienia. Ale po co? Po co miał dzwonić kierownik, kiedy mógł wyręczyć się klientem?!

LIEN MA RACJE” — głosi wywieszka w placówkach handlowych czy usługowych. Jako że sam należą do grona klientów, gotów byłbym nawet twierdzić, że klient nie zawsze ma rację, ale jeśli się tak zdarzy, to brak owych racji należy mu wyjaśnić. Spokojnie i uprzejmie.

Ten spokój, uprzejmość i grzeczność obowiązują tym bardziej, jeśli klient ma rację rzeczywiście.

Tak np. jak ob. A. R. z ul. Mielcarskiej w Łodzi, która skuszona bliskością punktu pralniczego „Czystości” (róg ul. Gdańskiej i Obrońców Stalingradu)

To nie klient zobowiązany jest szukać swej zguby, to pralnia ma prawny i moralny obowiązek zwrócić tę odnalezioną, dostarczyć klientowi i przeprosić go za zwłokę!

UZ lat temu sporo ustalono prawdę, że to nie nos służy tabakierze.

Przenosząc to na język praktycznej codzienności bywa, że traktuje się klientów (pententów itp.) tak, jakby to czy inna placówka świadczyła im nie usługi, lecz... łaskę.

A my jesteśmy uparci. Chcemy rzetelnej, prawdziwej usługi. Z łaski nie skorzystamy!

JANUSZ KRAJEWSKI

Zainteresowanych informujemy, że rzecz działa się 4 bm. w OUP-T nr 11 przy ul. Zgierskiej. Redakcja jest też w posiadaniu nazwiska i adresu upartego petenta.

Kto komu?



"Zamilkł. Pozwolił, aby zupełna cisza zapanowała na kilka chwil i pogłębiła wywołane wrażenie. Po czym dodał: — Zdawać by się mogło, że istnieje tylko jedno wytłumaczenie. A mianowicie: zapytuję tych dzentelmenów, czy była między nimi zмова, ugoda. Cichy pomruk rozszedł się po sali. Słychać było ze wszystkich stron: „Ma ich obu w garści“.

MARK TWAIN „CZŁOWIEK, KTÓRY ZDEMORALIZOWAŁ HADLEYBURG”

Książki serii „KOLIBER” do nabycia w każdym kiosku „RUCHU”. Cena tylko 4 zł

ROZPRAWA DOKTORSKA

Dziekan i Rada Wydziału Ekonomicznego i Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego podają do wiadomości, że w poniedziałek dnia 22 lutego br. o godz. 14 w sali posiedzeń Senatu UL, odbędzie się publiczna dyskusja nad rozprawą doktorską mgr inż. Zygmunta Łuczaka, pt. „Barwa wnętrza przemysłowych i jej wpływ na wydajność pracy”. Promotor: doc. dr hab. Egon Vieltrose. Recenzenci: Prof. dr Jerzy Rachwałski z PL, Prof. dr hab. Witold Starkiewicz z Pomorskiej AM, Prof. dr hab. Władysław Welfe z UL. Rozprawa doktorska wraz z recenzjami znajduje się do wglądu w Bibliotece Uniwersyteckiej przy ul. Narutowicza 108. Wstęp na rozprawę wolny.

OGŁOSZENIA DROBNE

Dr Jadwiga ANFORO-WICZ Weneryczne, skórnice 16-30-19, Próchnika 8. GABINET Chirurgii Kosmetycznej, ul. Boga-Zełńskiego 12 — leczy i operuje żyłki kończyn dolnych, wykonuje operacje plastyczne twarzy, leczy masażem specjalnym korzonki nerwowe oraz wszelkie bóle krzyżowe. Blizny zrywane. Tel. 515-87 937 k.

PLAC 832 m kw. sprzedam. Nowe Złotno, Garnizonowa 4.

PLACE budowlane w Żużelskiej Woli przy dworcu kolejowym — sprzedam. Czesław Piłk, Żużelska Wola, Spacerowa 49. 4982 g.

DOMEK bliźniak murywany, 600 m ogrodu — sprzedam. Łódź Chojny, Mieszkańska 26a.

MASZYNE dziewiarska 30/80 sprzedam. 22 Lipca 24 m. 22 4950 g.

OKAZYJNIE kupię boję elektryczną. Telefon 641-48 5090 g.

PIANINO sprzedam. 554-79 4992 g.

PUDEŁKI sprzedam. 654-79 4990 g.

DZIAŁKĘ rolną 3 ha sprzedam lub oddam w dzierżawę 170 ha w Łodzi na Stokach. Jan Saar, Łódź, Konstytucyjna 5 m. 23 (przy Radiostacji), godz. 16-19.

MASZYNE męską wieloczynnościową „Piaff” lub „Singer” kupię. Tel. 344-74 4890 g.

RADIA „Riga”, „Sport”, „Remington”, „Charkiw”, fotele dentystryczne i rekawice bokserskie sprzedam. Tel. 364-54 5092 g.

PLASZCZ zamszowy damski midi z podpinką, wzrost 165 cm, sprzedam. Tel. 503-24.

„SKODE 100 S” lub „MB” po małym przebiegu kupię. — Oferty „5010” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ, kuchnia, I piętro, 25 m kw., róg Piotrkowskiej i Nawrot (miski czynsz), zamienię na 2 pokoje, kuchnię z wygodami, c. o. Zwrot kosztów remontu. Oferty „4988” Prasa, Piotrkowska 96.

POKÓJ do wynajęcia. Popieła 12 m. 1.

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, 110 m kw., w Śródmieściu, zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty „4979” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME panu pokój z niekierującym wejściem, wszystkim wygodami. Tel. 246-79.

KOREPEYCI — mechanicy, matematyka, fizyka — udzielam. Fiszer, 388-05 4989 g.

KUCHARZ i kucharka z praktyką, najchętniej po technikum gastronomicznym poszukujemy do pracy w restauracji prywatnej. Oferty „5393” Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Niemcewicz 24 m. 25, po 16.

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Dziecko 11-letnie. Boga-Zełńskiego 9 m. 5, pierwszy piętro, tel. 543-11, godz. 17-20 4951 g.

W dniu 11 lutego 1971 r. zmarł, w wieku 81 lat, nasz najukochańszy Mąż, Ojciec, Dziadek i Pradziadek.

S. + P.
FELIKS SOROBORCZYK
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego br. w niedzielę, o godz. 14.30 z kaplicy cmentarza św. Antoniego na Mani. O smutnym tym obrzędzie zawiadamiają krewni i znajomi, w nieutulonym żalu.

S. + P.
LUDWIK KOTKOWSKI
oficer rezerwy Wojska Polskiego, absolwent Akademii Nauk Politycznych w Warszawie. Pogrzeb odbędzie się 15 lutego br. w parafii rzymsko-kat. w Bedoniu k/Łodzi. Wyprowadzenie drogiem mi zwłok odbędzie się 14 lutego br. ze Szpitala H. Wolf do Bedonia o godz. 10, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku ZONA.

W dniu 10 lutego 1971 r., przeżywszy lat 31, zmarł nagle.

S. + P.
ANDRZEJ TOMASZEWSKI
MISTRZ FRYZJERSKI
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 lutego br. o godz. 15 z kaplicy cmentarza na Mani, o czym zawiadamiają pogrążone w głębokim smutku MATKA, ZONA, DZIECI I RODZINA.

UWAGA, rzemieślnicy! Komitet Budowy Pawilonów Rzemieślniczych Własnościowych na Placu Niepodległości posiada wolne lokale o pow. 25 m kw. i 50 m kw. Informacje w powyższej sprawie rzemieślnicy mogą uzyskać w środy i piątki w godz. 18-20 w Izbie Rzemieślniczej Łódź, Moniuszki 8, pokój 19 lub w hallu, I piętro.

„M-5” bloki, telefon, centrum, pełny komfort, zamienię na równorzędne mniejsze „M-3”, najchętniej w dzielnicy Nowe Rokicie. Dzwonić 580-67, godz. 18-20.

ODPOWIEDZIALNY w sprawie nadzoru mieszkaniowego w gminie Łódź. Tel. 309-46 4995 g.

ŁÓDZKIE Zakłady Przemysłu Bawełnianego im. Obrońców Pokoju „Uniontext” unieważniają legitymację służbową nr 1254/67 wydaną na nazwisko Jerzy Szymczak.

NIEMIECKI, rosyjski — Keppe, Wigury 12, front, II wejście 4245 g.

SUPERELEGANCKIE stroje ślubne i kapki do chrztu poleca Wypożyczalnia Sukien Ślubnych G. Nowakowska, Zachodnia 75 3370 g.

SZTANDARY, proporce, szaty liturgiczne wykonuje artystyczna pracownia haftów — wyróżniona srebrnym i dwoma złotymi medalami. Strzeżymy Serebryńska, Łódź, Piotrkowska 82, tel. 391-37.

IMPREZA ROZRYWKOWA pod tytułem
DWAJ PANOWIE „K”
odbędzie się w kinie „LUTNIA”
przy ul. Piotrkowskiej 243
w dniu 22. II. 1971 r. o godz. 16.30 i 20.

ELBLĄG — pokój z kuchnią, wygodny zamienię na podobny w Łodzi — centrum. Wiadomość: Elbląg, ul. Dzierżyńskiego nr 102 m. 2 (koszt przewoźnika zwrócić).

POKOJÓW sublokatorskiego poszukuje młode małżeństwo. Tel. 275-56.

POKÓJ do wynajęcia. Popieła 12 m. 1.

4 POKOJE, kuchnia, łazienka, 110 m kw., w Śródmieściu, zamienię na 2 razy po pokoju z kuchnią. Oferty „4979” Prasa, Piotrkowska 96.

WYNAJME panu pokój z niekierującym wejściem, wszystkim wygodami. Tel. 246-79.

KOREPEYCI — mechanicy, matematyka, fizyka — udzielam. Fiszer, 388-05 4989 g.

KUCHARZ i kucharka z praktyką, najchętniej po technikum gastronomicznym poszukujemy do pracy w restauracji prywatnej. Oferty „5393” Prasa, Piotrkowska 96.

POMOC do 2-letniego dziecka potrzebna. Niemcewicz 24 m. 25, po 16.

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Dziecko 11-letnie. Boga-Zełńskiego 9 m. 5, pierwszy piętro, tel. 543-11, godz. 17-20 4951 g.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

KIEROWCÓW posiadających prawo jazdy I i II kat. przyjmie na stanowiska kierowców autobusów Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne w Łodzi. Kierowcy posiadający prawo jazdy II kat. po krótkim przeszkoleniu praktycznym, otrzymają uprawnienia do prowadzenia autobusów komunikacji miejskiej. Ponadto, po odbyciu wymaganego stażu pracy, zostaną skierowani na kurs I kat. prawa jazdy na koszt przedsiębiorstwa. Warunkiem zatrudnienia na stanowisku kierowcy autobusowego jest ukończenie 24 lat życia oraz 3-letnia praktyka w zawodzie kierowcy samochodowego, w tym 1 rok praktyki w prowadzeniu pojazdów ciężarowych. Kierowcom zamieszkującym MPK zapewnią, pomoc w uzyskaniu zameldowania na terenie m. Łodzi i uzyskanie mieszkania spółdzielczego bez wymaganego okresu oczekiwania. Kandydaci do pracy winni zgłosić się dnia 25. II. 1971 r. lub 27. II. 1971 r. o godz. 11 do działu zatrudnienia kadr i szkolenia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego w Łodzi ul. Tramwajowa 11, celem uzyskania bliższych informacji.

LEKARZA med. do Sekcji Metodyczno-Organizacyjnej, lekarza med. do Poradni Chorób Zawodowych, lekarza med. z drugim stopniem specjalizacji z zakresu med. przem. na stanowisko kierownika Działu Konsultacyjnego zatrudni zaraz w Wojewódzkiej Przychodni Przemysłowej z cza. sową siedzibą w Aleksandrowie. Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych w Łodzi, ul. Roosevelta 18. Warunki pracy i płacy do omówienia codziennie w godz. 10-14 w referacie kad. ul. Roosevelta 18 III piętro, pokój nr 51, tel. 659-22 wew. 14. Zespół Wojewódzkich Przychodni Specjalistycznych zastrzega sobie prawo wyboru kandydatów. 629-k

RADIO

SOBOTA, 13 LUTEGO

PROGRAM I

10.00 Wiad. 10.05 Trzecie pokolenie — fragm. 10.25 Arle o perowe. 10.30 Szlakiem Kola-taja — fel. 11.00 Opowieść o J. Marchlewskim. 11.30 (Ł) Dedy-kujemy II zmianie. 11.49 ABC rożany. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Więcej, lepiej, tańiej. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Za naszego króla Jana — such. 13.20 Dziecięce tak nie-cierpiwie spogląda na drogę. 13.40 Melodie i rytmy. 14.00 Czy znasz tę książkę? 14.30 Przekrój muzyczny. 15.00 Wiad. 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców. 16.00 Wiad. 16.05 O śpiewie, piosenkach i piosen-kach. 16.30 Popołudnie z miodościami. 16.50 Muzyka i aktual-ności. 17.15 Dobry wieczór, za-czytajmy. 18.30 Wędrowki mu-zyczne po kraju. 20.00 Dzien-nik. 20.25 Spotkanie z piosen-ką. 20.47 Kronika sportowa. 21.00 (Ł) „Program z dywan-kiem”. 22.05 Fotorama. 22.30 Sobotni non stop taneczny. 23.00 II wydanie dziennika. 23.10 Sobotni non stop taneczny. 24.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Nasze spotka-nia. 9.00 Francuska muzyka. 9.30 Wiad. 9.35 „Jak chcemy mieszkać” — rep. 9.55 Parada melodii. 10.25 „Najwspanialsza zona” — słuchow. 11.10 Zartobliwie melodie. 11.25 Poranny koncert chopinowski. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 J. Brahms: 5 tańców. 12.40 (Ł) Komunikaty. 12.45 (Ł) „Głos Ziemi Łódzkiej” — mag. 13.00 (Ł) „Melodia, rytm i piosen-ka”. 13.30 (Ł) Muzyka rozryw-kowa. 13.40 „Wakacje nad Ad-riatykiem” — fragm. pow. 14.00 Wiad. 14.05 Sylwetki pio-senkarzy. 14.30 Literat nie zna-ny w literaturze — gawęda. 14.45 Błękita sztafeta. 15.00 Zesp. instr.-wok. „Fa-si-do-re”. 15.25 Czytamy „Ruch Muzycz-ny”. 15.50 O czym pisze prasa. 16.00 Wiad. 16.05 Muzyka na parkiecie. 16.45 (Ł) Aktualno-ści łódzkie. 17.00 (Ł) Fel.: „O-kolce kultury”. 17.10 (Ł) Mo-zaika muzyczna. 17.50 (Ł) Re-portaż. 18.20 Widnokrąg. 19.00 Echo dnia. 19.15 Lekcja języka franc. 19.31 Matysiakiowe. 20.01 Recytacja tygodnia. 20.31 Samo życie. 20.41 Muzyka rozrywko-wa. 21.01 Wesoly kramik. 21.26 Reportaż z piosenką. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.27 Wiad. sport. 22.30 Radiosienka. 22.45 Zespół Dziwiątka. 23.15 Duety operowe. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Koncert muzyki rozryw-kowej. 13.00 Na bydogoskiej an-tenie. 15.00 Czy każdy wraca do Patagonii? — gawęda. 15.10 Jeanne Moreau w piosenkach. 15.30 Ekspressem przez świat. 15.35 Obrazki z wystawy. 15.50 Jednosobowy zespół J. Mayala. 16.15 Polonica muzyczne. 16.45 Nasz rok 71. 17.00 Ekspressem przez świat. 17.05 Quo-dlibet. 17.30 „Pozegnanie z bro-nią” — odc. pow. 17.40 Klub Grającego Krawca. 18.20 Anto-logia miniatury muzycznej. 18.30 Ekspressem przez świat. 18.35 Piosenki „z włoskiego bu-ta”. 19.00 Książka tygodnia. 19.15 Autoportret kompozytora — Krzysztof Meyer. 19.45 Po-lytyka dla wszystkich. 20.00 Mu-zyka ze starych i nowych płyt. 21.00 Etykieta preludeum. 21.20 „Poradnik kamawajowy”. 21.50 Ryszard Wagner „Złoto Re-nu”. 22.00 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — Sława Przybylska. 22.15 „Bar-on von Goldring”. 22.45 Pieś-ni Tarłwiedzi. 23.00 Głos poety — Bogdan Ostrowski. 23.10 Wieczorne spotkanie z H. Kunicką.

NTU 303.04
odpowiada
w godz. 10-11
oprócz sobót

KORESPONDENCYJNE ZAKUPY

BU: Ile lat pracuje już 16dz-ki Dom Sprzedaży Wysoko-wej? A jak wygląda sprawa korespondencyjnych zakupów w innych krajach?

RED.: Handel wysyłkowy ma bogatą historię i tradycję. Za-początkowano go jeszcze w u-blegim wieku na zachodzie Europy, kiedy to tamtejsze przedsiębiorstwa zaczęły poszu-kiwać nowych sposobów do-tarcia do klienta. Rozkwit in-strykcji korespondencyjnej sprzedaży nastąpił po pierw-szej wojnie światowej, a w o-statnich latach święci praw-dziwy triumf.

Łódzki Dom Sprzedaży Wy-syłkowej nie ma tak bogatej tradycji, ale i on w przy-szłym roku obchodzić będzie pierwszy jubileusz — 10-lecie swej działalności zaczętej we wrześniu 1934

Tydzień w TV

SOBOTA — 13 LUTEGO 1971 R.

9.10 — „Jeden dzień z tatusiem” — film fab. prod. wł. 10.55 — Biologia dla klas IV licealnych — Głównie prawdo-wości ewolucji. 11.25 — Przerwa. 11.55 — Geografia dla klas VI — Wyżyna Krakowsko-Częstochowska. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Geografia dla klas VIII — Brazylia. 13.15 — Między-narodowe zawody narciarskie o Puchar Tatry. Otwarty kon-kurs skoków w Wysokich Tatrach. 15.15 — Program dnia. 15.20 — Poglądowe nawożenie zbóż ozimych. 15.55 — Program tygodnia. 16.15 — „Oferty” 16.30 — Dziennik. 16.40 — Teatr Młodego Widza: William M. Thackeray — „Pierścień i róża”. 17.40 — „Arka Noe” — reportaż. 18.10 — Tele-Echo. 18.50 — „Ezamin” — film. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Mo-nitor. 20.20 — Muzyka lekka, łatwa i przystępna. 21.20 — Dziennik. 21.35 — Wiadomości sportowe i kronika „Saporo 71”. 21.55 — „Jeden dzień z tatusiem” — film fab. prod. wł. (dow. od 16 lat) 23.35 — Program na jutro.

II PROGRAM

16.55 — Program dnia. 17.00 — Mecz hokejowy I ligi: Bal-ton (Katowice) — GKS 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Monitor. 20.20 — „Świat w takim trybie” — film (odc. 13, 20.30 — 24 godzinny. 21.00 — Perspektywy muzyki. 22.00 — Program II proponuje... 22.10 — Program na niedzielę.

NIEDZIELA — 14 LUTEGO 1971 R.

7.55 — Program dnia. 9.00 — Poglądowe nawożenie zbóż ozimych. 8.35 — Przypomnienia, radzimy. 8.50 — Telewizyjny Klub Śmiałych — „Wyprawa Polarna”. „Morze Karaibskie” — film z serii: Siedem mórz (odc. 3). 10.05 — Reportaż z międzynarodowych zawodów w łyżwiarstwie szybkim na lodzie. 11.00 — Opowiadania z Eryka. 11.30 — Dziennik. 11.45 — Przemiany. 12.15 — „Lecia z Lammormoor” — mon-taż opery Gaetano Donizettiego. 13.00 — „Trudny wybór” — film z serii: „Dr Ewa” (odc. 1). 13.25 — Międzynarodowe zawody narciarskie o Puchar Tatry. Otwarty konkurs skoków. 15.30 — „Piosenka dla Ciebie”. 16.20 — „Wielka gra” — teleturniej. 17.19 — PKF. 17.20 — Studio 63: Adam Mickie-wicz — „Pan Tadeusz” — księga IV odc.: „Dyplomatyka i lo-wy”. 18.15 — „Piosenki znanego światu”. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Poznańskie słowiki” — film fab. prod. pol. 21.30 — Magazyn sportowy. 22.00 — „Nauki mi-szra Kalesana” — nauka I: „Kraska”. 22.25 — Program na jutro.

II PROGRAM

16.10 — Program dnia. 16.15 — „Wędrowki muzyczne”. 17.15 — Galeria sztuki. 17.45 — „Warszawska premiera” — film fab. prod. pol. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Nowa Poezja Polska: Tadeusz Ugarz — „Latarnia magiczna. 20.55 — Historia z tej ziemi. 21.25 — Klub dobrej książki. 21.50 — Refleksje na dobranoc. 21.55 — Program na wtorek.

PNIEDZIAŁEK — 15 LUTEGO 1971 R.

15.20 — Fizyka kurs przygotowawczy — Ośrodki fono-we. Elektroliza i Ognia. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dzien-nik. 16.40 — ZWIERZYNIEC — w programie m.in. filmy o przygodach psa Augie i Magilla Gorilla. 17.25 — Echo stadionu. 17.55 — „Dziecięce śnieg test biał”. — film prod. rad. 18.30 — LWD. 18.45 — Eureka. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — Teatr Telewizji: Noel Coward — „SEANS”. Po teatrze ok. 21.25 — „Literatura współczesna w NRR”. 21.40 — „Amsterdam na pociągach” — program rozrywkowy. 22.40 — Dziennik. 22.55 — Program na jutro. 23.00 — Fizyka kurs przygotowawczy (powt.).

WTOREK — 16 LUTEGO 1971 R.

9.55 — Język polski dla klas II licealnych: Aleksander Fredro — „Zemsta”. 10.25 — „Pierwszy nauczyciel” — film fab. prod. rad. 12.00 — Przerwa. 12.45 — Nawozy fosforowe i potasowe. 14.25 — Przerwa. 15.20 — Matematyka I roku — Wicemistrz — cz. I i cz. II. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — TV Ekran Młodych. 18.30 — LWD. 18.45 — Szlakiem dobrej roboty. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — KIF: „Pierwszy nauczyciel” — film fab. prod. rad. 21.35 — Słowa Marta Kubisowa. 21.55 — Polska zza słodkiej między. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Program na jutro. 22.45 — Matematyka I roku (powt.).

II PROGRAM

18.10 — Program dnia. 18.05 — Russkij jazyk po telewideniu — powtórzenie kursu języka rosyjskiego (17) 18.45 — Świat w kamerze naszych reporterów. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Ze świata fizyki” (3). 20.25 — Spotkania warszawskie — OTV Warszawa na ekranie. 21.25 — 24 godzinny 21.35 — Walter and Connie — kurs języka angielskiego (3). 22.05 — Kino wersji oryginalnej: „The afternoon Brvad” — film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów”. 22.55 — Program na środe.

ŚRODA — 17 LUTEGO 1971 R.

9.00 — Chemia dla klas VII — O niektórych związkach. 9.30 — Przerwa. 9.55 — Fizyka dla klas VIII — Pole magnetyczne. 10.30 — „Nie ma odwrotu” — film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów” (odc. 19). 11.25 — Przerwa. 12.45 — Wybieramy zawod. 13.05 — Przerwa. 15.20 — Matematyka kurs przygo-towawczy — Rodzaje izometrii oraz translacje i obroty. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 — „Trema” — z cyklu: Telewizja i Ty. 17.15 — Magazyn ITP. 17.30 — PKF. 17.40 — Perspektywy techniki. 18.10 — „Trzy żywioły” — balet. 18.35 — LWD. 18.50 — Zabytki budowlanych. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Nie ma odwrotu” — film z serii: „Saga rodu Forsyte’ów”. 20.55 — Światowid. 21.25 — Estrada Studencka. Wykonawcy: Zofia Kamińska, Maria Alaszewicz, Bożena Metz, Wiesław Łagiewa, S.T. „Cytryna”. S.T. „Kalambur”, zespół muzyczny „Sami swoi”. reprezentujący ośrodki studenckie Wrocławia i Łodzi oraz inni. 21.55 — W obronie konsumenta. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Program na jutro. 22.45 — Matematyka kurs przygo-towawczy (powt.).

II PROGRAM

17.20 — Program dnia. 17.25 — Walter and Connie — pow-tórzenie kursu języka angielskiego (3). 17.55 — „Piloci w dżimach” — film (odc. III). 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „Praski barok” — film. 20.25 — „Szach mat” — film. 20.55 — Nasze recenzje. 21.05 — „Uciechy i żarty”. z cyklu: Kłasyk humoru (polscy poeci satyryczni XVIII wieku). 21.55 — 24 godzinny. 22.05 — En français (14) — kurs języka francuskiego. 22.35 — Kino wersji oryginalnej: „La mort et la boucheron” — Bałki Lafontaine’a — film fr. 23.05 — Program na ołatek.

CZWARTEK — 18 LUTEGO 1971 R.

8.15 — Matematyka w szkole — Rachunek prawdopodobieństwa — cz. I. 8.45 — Przerwa. 10.55 — Historia dla klas VI — „Stefan Czarniecki i jego żołnierze”. 11.25 — Przerwa. 11.55 — Język polski dla klas III licealnych — Stefan Żeromski. 12.25 — Przerwa. 12.45 — Mechanizacja zbioru słony i magazynowanie ziarna — cz. I i cz. II. 14.00 — Przerwa. 15.20 — Fizyka I roku. Przedmiot i metodologia fizyki — cz. I i cz. II. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dzien-nik. 16.40 — Ekran z brakiem. W programie m. in. „Paso-wanie na rycerza” — film z serii: „Przygody sir Lancelo-ta”. 17.45 — „Zrób to sam”. 18.00 — Poligon. 18.30 LWD. 18.45 — „Autor i jego piosenki” — Edward Fiszer. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 Teatr Kobra: Janusz Wev-chert — „Czwarty manekin” Po teatrze ok. 21.35 — Kon-cert e-moll Fryderyka Chopina na fortepian i orkiestrę. 22.15 — Lektury współczesne. 22.25 — Dziennik. 22.40 — Pro-gram na jutro. 22.45 — Fizyka I roku (powt.).

PIĄTEK — 19 LUTEGO 1971 R.

9.50 — „Walc” — film fab. prod. rad. 10.55 — Wycho-wanie obywatelskie dla klas VII — Współczesna medycyna. 11.25 — „Cena lekcji” — film z serii „Dr Ewa”. 12.10 — Przerwa. 14.50 — Fizyka dla nauczycieli — Metodyka reali-zacji działu „Budowa atomu”. 15.20 Rysunek techniczny I roku — Znaki graficzne i istota zapisu konstrukcji. 16.25 — Program dnia. 16.30 — Dziennik. 16.40 Pora na telefona — Rozmowa ze smokiem — „Cyryl Pimouk” — film z se-rii „Przygody misia Goraloka”. — „Znasz już te wiersze?” — „All Baba i 40 rozbójników”. 17.35 — Nie tylko dla pań. 17.55 — „Gramy a telewizor” — teleturniej. 18.15 — „Faby-ka bez dachu”. 18.30 — LWD. 18.45 — Magazyn Medyczny. 19.20 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.00 — „Cena lekcji” — film z serii „Dr Ewa” (odc. II). 20.45 — Krai. 21.25 — Teatr TV: Rolf Schneider — „Portret”. Po teatrze ok. 22.55 — Dziennik. 23.10 — Program na jutro. 23.15 — Rysunek tech-niczny I roku (powt.).

II PROGRAM

18.00 — Program dnia. 18.05 — En français (14) — pow-tórzenie kursu języka francuskiego. 18.35 — Poznałem przyrodę — film prod. wł. 18.55 — „Gdzie jest Einstein” — II odcinek olimpiady fizycznej. 19.30 — Dobranoc. 19.30 — Dziennik. 20.05 — „W kraju Boga Słoneka”. 20.35 — „Trans-portowcy” — teleturniej. 21.30 — „Homo sapiens”. 21.50 — 24 godzinny. 22.00 — Russkij jazyk po telewideniu — kurs języka rosyjskiego (18) 22.30 — Kino wersji oryginalnej: „Predtożenie” (Oświadczenie) — film 22.55 — Program na sobotę.

UWAGA: TV zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

„Rolls-Royce“ częściowo upaństwowiony

Izba Gmin brytyjskiego parlamentu zaaprobowała w piątek rano bez głosowania w trzecim czytaniu, projekt ustawy o nacjonalizacji licznych przedsiębiorstw znanej firmy „Rolls-Royce“, która zbankrutowała.

Konserwatywna większość w Izbie Gmin odrzuciła poprawki opozycji laburzystowskiej, domagającej się upaństwowienia całego towarzystwa.

KRONIKA WYPADKÓW

▲ W godzinach rannych na ul. Piotrkowskiej wpadła pod samochód wychodząca z autobusu 66-letnia Stefania K. (Tylna 3). Kobieta z ogólnymi obrażeniami przewieziona do szpitala.

▲ Przy zbiegu ulic Limanowskiego i Klonowej upadła wysiadająca z tramwaju 65-letnia Wiktoria M. (Wrzesnieńska 129). Kobieta doznała obrażeń głowy i przebywa w Szpitalu Pogotowia.

▲ W dniu 15 stycznia br. o godz. 8.35 na ul. Aleksandrowskiej samochód ciężarowy wyprowadzając autobus MPK zjechał na lewą stronę jezdni i uderzył w słup sieci elektrycznej. Świadczenie tego wypadku prosił się do WKRD MO ul. W. Bytomskiej 60, tel. 516-62.

▲ Na skutek urwania silnika, tramwaj linii 13/2 zablokował skrzyżowanie ulic Kilińskiego i Tuwima. Awarię usunęła ekipa MPK w 17 minut.

▲ Na skutek defektu zwrotnicy tramwaj 14/7 uderzył przy zbiegu ulic Obrońców Stałgradu i Zachodniej w samochód osobowy. Ofiar w ludziach nie było.

▲ W Powodowie, pow. Podębice spłonął dach na budynku mieszkalnym. Straty ok. 15 tys. zł. Przyczyną była wadliwa budowa komina.

▲ W Radomsku zapalił się dach na młynie. Pożar udało się zlokalizować bez większych strat. (kl)

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie duże, okresami większe przejaśnienia. Temperatura od minus 1 do plus 2 st. C. Wiatry słabe, chwilami umiarkowane południowe i południowo-zachodnie. Jutro pogoda i temperatura bez zmian.

Słońce zajdzie dziś o 16.51 a jutro weździe o 7.09. Imieniny obchodzą Grzegorz i Katarzyna.

„5 i pół Błedego Józka“

Głos w dyskusji o młodym pokoleniu

— Pięć i pół Błedego Józka? — Hala czwarta. W olbrzymim pomieszczeniu ustawiono na drewnianym podestach coś, co z zewnątrz przypomina pudło na kapelusze, tyle, że pozbawione wieka. Wchodzimy do środka. Jakis szczupły mężczyzna mocuje się ze sporych rozmiarów korpusem pseudointeligenckiej piękności. To scenarzysta — Wiesław Dymny. Dymny jest wszędzie, dozoruje wszystko, sekundując wytrwale reżyserowi. Ten właśnie omawia z młodymi aktorami tekst, który będą mówić w filmowanej dziś scenie. Za chwilę: Cisza! Nie mów! Zaczynamy!

W przerwie w zdjęciach, pytamy reżysera — Henryka Klubę — skąd się wziął tytuł filmu.

— Bohaterami jest pięciu Błędnych Józków, młodych chłopców z różnych środowisk. Jeden studiuja, inni pracują lub nie. Wszyscy jednak są w tym wieku, który każe dokonywać wyboru drogi życiowej. „Pięć i pół“, to należąca do grupy dziewczyna. Chłopcy są inteligentni, ale na razie stać ich niemal wyłącznie na sprzeciw, protest przeciwko rzeźbieniu ich duszy na wzór i podobieństwo rodziców. W filmie nie będziemy się starać rozstrzygnąć tego problemu. Pragniemy jedynie sformułować pytania pod adresem młodych i nie tylko, na temat ich postaw życiowych, celów. Chcemy zidentyfikować ich dążenia, te nie bardzo akceptowane, wydobycie warstwy emocjonalnej, dyktującą te a nie inne reakcje. Film nie będzie laurką, dlatego znajdzie się w nim i sceny drastyczne, ale

tylko po to, aby dać możliwie wierny obraz współczesnej młodzieży. Niektóre zdarzenia zacierpnieliśmy z faktów, które miały miejsce naprawdę.

Z drugiej strony poddajemy też ocenie sposób tradycyjnego wychowania młodzieży, który przecież w dzisiejszej rzeczywistości nie zawsze zdaje egzamin. Oczywiście film o tej tematyce nie będzie pozbawiony elementów widowiskowości. Sam strój młodzieży, która w ten sposób lubi się wyróżniać, ich upodobania do określonej sceny, tworzyć będą pewien specyficzny klimat.

W „Pięć i pół Błedego Józka“ występują głównie młodzi aktorzy, a m. in. Andrzej Ma-

lec (dziennikarz), student III roku Szkoły Teatralnej w Krakowie i jego koleżanka z roku — Anna Dziadkiewicz (dziewczyna) oraz grupa motorowców — studentów Politechniki Warszawskiej, którzy w filmie tworzą „Harley Club Davidson“. Występują też Barbara Wrzesińska, Władysław Hanuska, Mieczysław Stoor i in. Autorem zdjęć jest Wiesław Zdort, scenografię — Zdzisław Kielanowski i Ryszard Potocki; kierownikiem produkcji — Zbigniew Brajtkopf.

(L. H.)

Czytelnicy „DL“ na odbudowę ZAMKU

Wczorajszy dzień wyjątkowo obfitował we wpłaty dokonane w naszej redakcji na fundusz odbudowy Zamku Królewskiego w Warszawie. Wpłacili: Komitet Domowy (Sterlinga 14) — 251 zł; pracownicy Biura Projektów Przemysłu Włókien Sztucznych (Kopcińskiego 37) — 349 zł; Wojewódzkie Biuro Projektów Budownictwa Wiejskiego „Agroprojekt“ (Wierzyńskiego 20) — 2269 zł; klasa VIII Szkoły Podstawowej nr 141 (Zakładowa 35) wraz z nauczycielem wychowania obywatelskiego p. Kowalskim — 280 zł;

personel i pensjonariusze I Państwowego Domu Rencistów (Narutowicza 114) — 1225 zł.

W sumie, wraz z kwotą, którą już pozostawiała na naszej specjalnej książeczce PKO, stanowiąc dołącznie 55 521,45 zł. Zgodnie z porozumieniem zawartym pomiędzy redakcją, a Obywatelskim Komitetem Odbudowy Zamku Królewskiego w Pałacu Amatorskim zebraliśmy na jego konto (PKO Warszawa I OM 1-9-12122) 50 tys. zł i nadal będziemy przyjmować wpłaty naszych Czytelników, aby znowu potem na warszawskie konto przelać następne 50 tys. złotych. Ta forma bowiem, jak wykazała praktyka, jest dla ofiarodawców wygodna.

Jednocześnie z prawdziwą przyjemnością informujemy, iż w Pałacu Amatorskim zespoły artystyczne postanowiły także włączyć się do akcji świadczenia na rzecz odbudowy zamku. I tak akcję zainaugurował zespół Jana Kosiaka z Dzielnicy, który dochód z kilku imprez przeznacza na ten szlachetny cel. Członkowie zespołu Stanisława Jakubowskiego z Chorzowa opodatkowali się w wysokości 100 zł na cały okres trwania zbiórki. Apelują oni jednocześnie do innych tego rodzaju zespołów artystycznych w województwie o podejmowanie takich zobowiązań. (jp)



ERLE STANLEY GARDNER Siostrzenica Lunatyka

— Sądzę pan, że zamierza popełnić wyrachowane krzywoprzysięstwo?

— Nie, ja stary zaoferuję gotów jestem przypuszczać, że mówi prawdę. Niech to diabli wezmą! Lecz ta rozmowa telefoniczna daje mi szansę rozczłonkowania go na kawałki. On nie spał o trzeciej godzinie nad ranem.

— Czy nie zaistniała taka możliwość, że Maddox mógł włączyć się do rozmowy bez wiedzy Duncana?

— Nie przypuszczam, żeby tak było. Nie sądzę, żeby mogła być taka jedna możliwość na sto. Fakt, że obaj byli na naradzie dziś rano, dowodzi, iż Maddox nie usiłował w czymkolwiek oszukać Duncana. Początkowo myślałem, że Maddox może wykalikował sobie, iż mógłby wysadzić z siodła Duncana, lecz nie pokrywa się to z innymi faktami.

Drake znowu spojrzął do notatnika.

— Tu jest jeszcze coś — powiedział. — Czy wiesz, o której godzinie Harris spozstrzegł — jak sam twierdzi — że nie było noża w szufladzie kredensu?

— To było wieczorem — zauważył Mason. — Lecz nie wiem, która była wówczas dokładnie godzina. A bo co?

— Ponieważ zdaje mi się, że możemy pokazać nóż, który był w szufladzie, gdy była ona zamknięta na klucz.

— W jaki sposób?

— Przy pomocy szefa służby domowej. Jeden z moich ludzi udał reportera prasowego i rozmawiał z nim. Był bardzo dumny z poczucia własnego zna-

czenia i nadzwyczaj skory do wysławiania wszystkiego, co wiedział. Twierdził, że przedtem, zanim poszedł do swego pokoju, podszedł do kredensu, żeby zerknąć na coś i wyraźnie pamięta, że nóż był w szufladzie w tym czasie.

— Która była wtedy godzina? — zapytał Mason.

— Nie może dokładnie powiedzieć. To było w jakiś czas po podaniu wszystkich dań i ich skonsumowaniu, lecz oto coś takiego, co może mieć jakies znaczenie: on uważa, że to miało miejsce po wyjeździe Harrisa do Santa Barbara. A więc, jeżeli to odpowiada prawdzie, to nóż nie mogło być w kredensie, lecz został zwrócony przedtem zanim siostrzenica Kenta zamknęła na klucz szufladę kredensu.

Mason zmarszczył brwi.

— W jakim celu ktoś miałby brać nóż i potem go kłaść z powrotem na miejsce?

Drake wzruszył ramionami.

— To zeznanie jest bez sensu, Paul — zauważył Mason. — Jeśli chodzi o mnie, to nie miałbym zbyt dużego zaufania do szefa służby domowej. Harris musi mówić prawdę. Gdyby nóż był w szufladzie, gdy szuflada była zamknięta na klucz, wówczas Kent nie mógłby go wy-

dostać. Był przecież tylko jeden klucz.

— Oczywiście, ludzie wiedzą jak otwierać zamki wytrychem — wycedził Drake.

— Nie odważę się poprzec tej wersji, Paul — powiedział rozdrażnionym tonem Mason.

— Dlaczego nie?

— Lunatyk nie otworzyłby zamku wytrychem. Gdyby miał klucz, lub gdyby wiedział, gdzie jest klucz, mógłby nim otworzyć szufladę, lecz nie przypuszczam, żeby mógł otworzyć zamek wytrychem. Jest to coś takiego, co nie pasuje do teorii o lunatyknie. Gdzie Doris Kent udała się po opuszczeniu swojego biura, Paul?

— Prosto do biura swojego adwokata.

— A potem gdzie?

— Wyruszyła z powrotem do Santa Barbara.

— Twoi ludzie śledzili ją?

— Dwóch ją śledziło.

— Powiedziałeś, że nie było żadnych odcisków palców na ręczce tego noża? — spytał nagle Mason.

— Żadnych, którymi można byłoby przypisać winę Kentowi. Były odciski, lecz słabo odcisknięte. Policjanci uważają, że one albo zostały odcisknięte przez ocieranie się o prześcieradło i poszewkę na poduszce, albo ty i Edna Hammer tak postępowałeś, że „przypadkowo“ zatarliście odciski. Nie ma jednak żadnych, które by bezwzględnie należały do Kenta. Reporter prasowy otrzymał informację bezpośrednio od eksperta daktyloskopii i przekazał ją mnie.

— Lecz jeżeli nie było odcisków palców Kenta na nożu, to na jakiej podstawie policja chce trzymać w areszcie Kenta? — spytał Della Street. — Właściwie to znaleziony nóż pod jego poduszką nie dowodzi jeszcze, że on właśnie jest winny popełnienia zbrodni.

(50)

(Dalszy ciąg nastąpi)

SAMI SOBIE

WŁAŚCIWY CZŁOWIEK NA WŁAŚCIWYM MIEJSCU...

Piszę o sprawach i problemach Wam znanych, które można by i trzeba, rozwiązać, poprawić, zmienić — taka jest myśl przewodnia ankiety „Samy sobie“, będącej formą rozmowy z Czytelnikami. Dlatego też bardzo istotny wydaje się fakt, iż — jak wynika z ostatnio nadesłanych wypowiedzi, wielu naszych Czytelników, za problem, który można i trzeba rozwiązać — a właściwie systematycznie rozwiązywać uważa problem kadr. Jest on poruszany głównie w dwu aspektach: 1) właściwa, solidna praca każdego na własnym stanowisku; 2) dobór właściwych ludzi na poszczególne stanowiska. Zgodnie z ogólnym założeniem ankiety, Czytelnicy piszą o zjawiskach znanych im z własnego doświadczenia, zdobytego w miejscu pracy, bądź zamieszkania.

„Pracuję jako st. telegrafista od 1947 r. na PKP stacji... (nazwę opuszczam). Znam każdego doskonale: Jest tylko 50 proc. pracowników, którzy pracują sumiennie i uczciwie — bywa i tak, że brak im czasu na posiłek. Natomiast są i tacy, którzy przychodzą dla spędzenia czasu, i tacy, którzy mają „kaca“, podpierają bufet i czekają na „utrwalacz“ (...). Są i tacy, którzy za pół litra „czystej“ zalewują nieobecność w pracy. Jak należałoby to zmienić? Moim skromnym zdaniem przede wszystkim musi być odpowiedzialność na odpowiednim stanowisku, zgodnie z wykształceniem i kierunkiem szkolenia zawodowego. Taki, który zna się na robocie — potrafi doradzić, ale i wymagać, kontrolować. Mniej pijactwa, kumoterstwa, zalewania spraw przez ludzi „mających plecy“, więcej porządku iładu“.

Do problemu — właściwy człowiek na właściwym miejscu — nawiązuje także list innego Czytelnika, tym razem z Łodzi:

„Jestem pracownikiem fizycznym, pracuję w zakładach na Widzewie 25 lat, nie otrzymałem ani razu nawet upomnienia za wykroczenie dyscyplinarne, lubię swoją pracę i zawód, a poza tym posiadam 9 odznaczeń frontowych“ (...).

Co chciałby zmienić autor listu? Wydają mu się dyskusyjne przede wszystkim wzajemne proporcje w ilości robotników i mistrzów czy brzdądzistów, a także specjalizacja zawodowa niektórych osób. Piszę on:

„Narobiło się tych urzędników, pozakładali zielone, długie fartuchy, nazywają siebie mistrzami — zrobili papiery mistrzowskie w zawodzie. Ale — nie wszyscy. A spośród tych, co zrobili, mistrz ślusarski np. pracuje na stanowisku mistrza blacharskiego, „mistrz hydraulik“ jest nim tylko z nazwy, bo nie ma pojęcia o tym zawodzie. W jednym warsztacie jest pracowników 25, do tego 2 mistrzów i 2 brzdądzistów. Na każdym wydziale jest po czterech mistrzów, czterech kierowników zmianowych, po czterech brzdądzistów i starszych mistrzów (...). Jak się spojrzy, to same fartuchy. Czy nie można tego ograniczyć, czy nie można ich bardziej wykorzystać przy innej pracy?“

„Musimy na każdym stanowisku użyć się samemu i uzyć drugich porządnie wykonywać robotę, wyuczywać się ze swych obowiązków — pisze Wacław A. z Łodzi. — Powinno znaleźć z naszego słownictwa. Chodzi o odpowiedzialność każdego za powierzzone mu obowiązki. Weźmy — urzędy, z którymi szary obywatel styka się na co dzień. Przychodził potent, zapytuje — gdzie kierownik? Nie ma — słyszy odpowiedź. Kiedy będzie? Jutro pan kierownik będzie. Potent przychodzi jutro i dowiaduje się: dziś pan kierownik nie urzęduje (...). Na obronę ich można napisać, że często są obarczeni wieloma sprawami...“. Ale — jak postuluję nasz Czytelnik, trzeba tak zorganizować czas pracy kierownika, by miał czas dla potenty. Jak to zrobić? Muszą się tym zająć fachowcy. „Wskazywać winnych, wystraszkać błędy, to jeszcze nie filozofia. Najważniejsze przecież — jak zaradzić takiemu stanowi rzeczy?“

Z innych listów wynika, że właśnie na tle prześlągującego się zalewania spraw, odzi się atmosfera do szukania tzw. „znajomości“, „protekcji“ i łapówki... „U nas w R. (jedno z miast woj. łódzkiego) — pisze Mieczysław B., elektryk — wszędzie, gdzie zalewaliśmy sprawy, które wymagały dłuższego czasu oczekiwania na zalewanie — powodzenie sprawy uzależnione jest często, zbyt często, od znajomości oraz tzw. łapówki — w bardzo różnej formie“.

Oczywiście autor listu oddaje tu pełną atmosferę i obelgowe poglądy, zdając sobie w pełni sprawę, że nie jest to reguła, a wyjątek. Niemniej być częste zmiany na stanowiskach pracy w odpowiednich instytucjach — przede wszystkim w radach narodowych i wydziałach finansowych. To m. in. — w połączeniu z fachowością pracowników — powinno umniejszyć szanse na rozwój kumoterstwa.

Problem właściwego „ustawienia“ ludzi, tak — by oni sami byli zadowoleni z pracy i by inni ich akceptowali na danym stanowisku, jest bardzo trudny. Wymaga przemysłowej polityki kadrowej prowadzonej w każdej, nawet najmniejszej instytucji. Oczywiście listy naszych Czytelników są jedynie sygnałami rangi problemu. Nie pretendują do miłania obiektywnych zmian. Niemniej świadczą o zainteresowaniu tzw. szarych ludzi i tzw. szarych pracowników tym, co właśnie zwykło się określać mianem polityki kadrowej. Przeczą one panującemu tu i ówdzie poglądom, że ludzie interesują tylko ich własną sytuacją i ich własne położenie. Oczywiście to się liczy i to jest bardzo ważne, ale równie ważny — jak wynika z listów — jest ogólny „porządek kadrowy“ w danym miejscu pracy, sprawa, dająca się do zasady — właściwy człowiek na właściwym miejscu. Oprac.: L. D.

Prosimy Czytelników o dalsze listy. Nasz adres: redakcja „Dziennika Łódzkiego“, Łódź, ul. Piotrkowska 96. Dla autorów najlepszych wypowiedzi przewidziane są nagrody pieniężne.

Czy Bormann uciekł via Bornholm?

Przedstawiciel sądu krajowego we Frankfurcie nad Menem (NRF) przesłuchał w Danii byłego lekarza na Bornholmie Svena Kofoeda, który utrzymuje, że na krótko przed zakończeniem drugiej wojny światowej widział zastępcę Hitlera i byłego Reichsleitersa SS, Martina Bormanna.

Kofoed zeznał w protokole, że 4 maja 1945 roku Bormann przyleciał na kutrze z grupą około 40 niemieckich uchodźców do portu Roenne na wyspie Bornholm. Lekarz duński nie

znał osobiście Bormanna, ale kiedy zapytał jednego z niemieckich lekarzy marynarki wojennej co to za człowiek w tym uniformie, ten odpowiedział mu: „Jak to, nie zna go pan? To jest przecież Martin Bormann“. Kofoed, lekarz dziś 72 lata był lekarzem na Bornholmie w latach 1940—1967.

Jak wiadomo, Bormann według często powtarzanych poglądów zbiegł do Ameryki Południowej i ukrywa się podobno w Paragwaju.

Red. ANDRZEJOWI KRÓLIKOWSKIEMU z powodu śmierci

OJCA

serdeczne wyrazy współczucia składa:

ODDZIAŁ ŁÓDZKI
STOWARZYSZENIA DZIENNIKARZY POLSKICH

Redaguje kolegium. Redakcja (i wydawnictwo) — Łódź, Piotrkowska 96. Adres pocztowy: „DL“, Łódź 1, skrytka nr 89. Telefony: centrala 233-00 łączy ze wszystkimi działami. Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego 307-26. Sekretarz odpowiedzialny. II sekretarz 204-75. Działy: miejski 341-10, 337-47, sportowy 208-95, ekonomiczny 223-05, 228-32, wojewódzki 341-10, dział społeczny 621-60, dział listów i interwencji 303-04 (rekwizytów nie zamówionych red. nie zwraca), kulturalny 223-05, „Panorama“ i fotoreporterzy 378-97. Dział Ogłoszeń 311-50. (Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Redakcja nocna 395-57, 395-53. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa“, Kolportaż i prenumerata: Przeds. Upowsz. Prasy i Książki „Ruch“ — Łódź, Kopernika 53, centrala 261-20. Cena prenumeraty: rocznie 156 zł, półrocznie 78 zł, kwartalnie 39 zł. Zgłoszenia prenumeraty przyjmują urzędy pocztowe i oddziały terenowe „Ruchu“. Egzemplarz archiwalny „Dziennika“ są do nabycia w sklepie „Ruch“, Łódź, Piotrkowska 95. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie placówki „Ruchu“ i poczty.